

**DZIEN**

10 stron

10 GR.

# BYDGOSKI

ILUSTROWANY

**DRAZ WYDAWNICTWA:**

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI  
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI  
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOSILEŃSKA — — — — —

Redakcja i administracja, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25. Telefon, 22-18, Konto czekowe P. K. O. 206,86R.

## Zwały trupów pod Teruelem

Straty czerwonych sięgają 20 tys. ludzi  
Bohaterska załoga obrońców odpięła ataki

SARAGOSSA. Specjalny wysłannik agencji Havasa donosi, że narodowcy utrzymali w swoich rękach inicjatywę pod Teruelem, odparli w nocy przeciwnika na obu skrzydłach i zajęli wzgórze, dominujące nad miastem Teruel.

Dowództwo wojsk rządowych naśla bezustanku posiłki, by uniemożliwić śpiącym z odsieczą oddziałom narodowym opanowania dojsca do miasta. W ub. po niedzialek wieczorem sztandar narodowy powiewał na najważniejszych wzgórzach nad miastem.

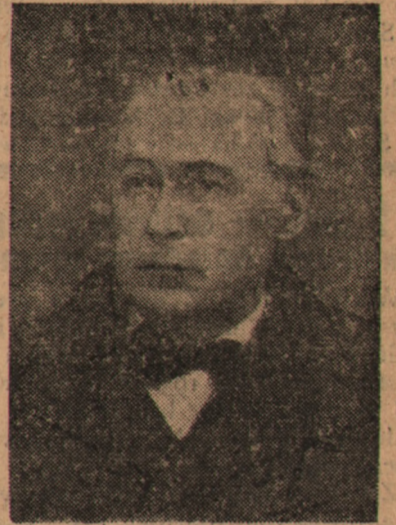
Oddziały gen. Franco robią stałe postępy i kółka dobrze poinformowane sądzą, że oswojenie otoczonej przez wojska czerwone obrońców miasta Teruel, jest bliskie. W poniedziałek zauważono pewne osłabienie ataków wojsk rządowych, których straty mają sięgać 20 tysięcy ludzi.

Ambulanse są tak przepełnione, że nie mogą już przyjmować rannych, a składy pociągów sanitarnych zostały potrójne. Dwie brygady rządowe zostały

zupełnie zniesione. Korzystając z pięknej pogody lotnictwo narodowe brało żywy udział w bitwie koło Teruelu. W południe powstańcze samoloty myśliwskie wykryły na południowym zachodzie od Teruelu kolumnę samochodów ciężarowych, wiozących posiłki dla czerwonych o czym zawiadomiły eskadrę bombowców. Te ostatnie wyczekały, aż ko-

lumną weszła do wąwozu i obrzuciła ją bombami. Około stu samochodów zostało uszkodzonych. Straty mają być bardzo znaczne. Narodowy garnizon Teruelu odpięła wszyskie natarcia. Regularnie co godzinę obrońcy miasta składają sztabowi generalnemu wojsk powstańczych raport o sytuacji, zapewniając, iż wierzą w pomyślne zakończenie bitwy.

Zgon ambasadora Rzplitej przy Watykanie



S. p. ambasador R. P. przy Watykanie Władysław Skrzyński.

## Powstańcy wielkopolscy za zjednoczeniem narodu

List z Poznania do ministra spraw wojskowych

Jak już wczoraj donosiliśmy, w poniedziałek, dn. 27 bm. odbyły się w Poznaniu wielkie uroczystości, związane z obchodem 19-tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Uzupełniając na sze wczorajsze sprawozdanie, donosimy, że w dniu rocznicy zjednoczone organizacje powstańców wielkopolskich wysłały z Poznania do ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego nast. list:

„Panu Generalowi i Ministrowi meldujemy posłusznie, iż w dniu dzisiejszym złączyły się dwie silne organizacje, zrzeszające w swych szeregach powstańców wielkopolskich celem podjęcia pracy w myśl hasła Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych podległości Polski wzyw i skonsolidowania narodu polskiego około zadań obrony niepodległości naszego państwa.

Przewszly prezes Zw. Powstańców Wielkopolskich — K. Raszewski, g.n. broni st. sp.

Dotychczasowy prezes Zw. Weteranów powstań narodowych — dr. Z. Głowański, senator.

Dotychczasowy prezes Tow. Powstańców Wielkopolskich, dr. B. Śliwiński, pplk. posp. rusz.

## Głos francuski przeciw Lidze Narodów

BERLIN. — W prasie berlińskiej bardzo korzystne echo wywołał artykuł w poważnym organie paryskim „Le Temps” na temat niepowodzenia polityki Ligi Narodów i niebezpieczeństw płynących z uczestnictwem

Moskwy w tej instytucji genewskiej. Dzienniki niemieckie widzą w artykule dowód, że Paryż oddala się od Genewy i uznaje niebezpieczeństwo komunizmu.

## Nowy premier Rumunii - wypróbowanym przyjacielem Polski

Rząd p. Tatarescu ustąpił po przegranych wyborach

BUKARESZT. — Wczoraj w godzinach popołudniowych preml. Tatarescu przyjęty był w pałacu przez króla na nadzwyczajnej audiencji, podczas której złożył dymisję gabinetu. O godz. 18 przyjęty został na audiencji Goga, prezes partii narodowo-chrześcijańskiej, który wychodząc z pałacu oświadczył, iż król powierzył mu utworzenie nowego rządu. Lista nowego rządu jest już ustalona.

Należy podkreślić, że nowy premier Goga jest prezesem polsko-rumuńskiego towarzystwa współpracy intelektualnej, w ramach którego rozwijał żywą aktywność na rzecz zbliżenia polsko-rumuńskiego. Goga jest profesorem honorowym Uniwersytetu w Cluj oraz jednym z najwybitniejszych

poetów z okresu walk o zjednoczenie wielkiej Rumunii.

Ustąpienie rządu premiera Tatarescu przewidywały kółka polityczne z chwilą, gdy stało się wiadomym, że blok prorządowy nie uzyska więcej, jak 150 mandatów w parlamencie z ostatnich wyborów.

Bukareszt. — Nowy rząd premiera Gogi, preza partii narod.-chrześc. przybył wczoraj o godz. 21 do pałacu królewskiego, gdzie ministrowie złożyli przysięgę, po czym odbyła się pierwsza rada ministrów nowego gabinetu.

NOWY MINISTER SPRAW ZAGR. RUMUNII — ANTYSEMITA.

Nowy rumuński minister spraw zagranic-

## Sezonowi robotnicy kolejowi zwolnieni z podatków

Minister skarbu w porozumieniu z ministrem komunikacji wydał doniesły okólnik o zwolnieniu z podatków robotników sezonowych, zatrudnionych na Polskich Kolejach Państwowych. Dotyczy to pracowników zatrudnionych przy naprawie torów, linii telegraficznych, zwirników itp. Ci pracownicy, którzy nie pracują więcej niż sześć miesięcy w roku, zwolnieni będą od opłacania podatków dochodowego i specjalnego, pod warunkiem, iż zarobek pojedynczego pracownika nie przekroczy 208 zł. miesięcznie.

## Wspaniała nagroda dla matki 20 dzieci

RZYM. Mussolini, dowiedziawszy się, że pewna wędzićianka nazwiskiem Elena Lavista, urodziła dwudzieste dziecko, przesłał jej 3.000 lirów oraz nakazał gubernatorowi Rzymu zapewnić jej mężowi dobrze płatne stanowisko i komfortowe mieszkanie dla całej rodziny. Gubernator Rzymu natychmiast spełnił rozkaz.

## RUMUNIA IDZIE „NA PRAWO”

Berlin. Dzienniki niemieckie, oceniając sytuację polityczną w Rumunii po wyborach stwierdzają, że politykę nowego rządu utrudniać będzie fakt, że żadne ze stronnictw nie otrzymało absolutnej większości. Dalszy rozwój sytuacji zależy od tego, czy przewodca stronnictwa chrześcijańsko-narodowego Goga, nowy premier, utworzy silny blok prawicowo-centrowy.

## Senator gdański zmienia polskie nazwisko

Gdańsk. Gdański senator sprawiedliwości dr. Wierciński, zmienia swę nazwisko na Wiers-Keiser.

## Zaręczyn syna kronprinza z księżniczką rosyjską

Berlin. Książę Ludwik Ferdynand pruski, drugi syn kronprinza i wnuk eks-cesara Wilhelma, zaręczył się z młodszą córką pretendenta do tronu rosyjskiego Wielkiego Księcia Cyryla, ks. Kira.

Książę Ludwik Ferdynand jest uważany przez monarchistów niemieckich za kandydata na tron cesarski, ponieważ jego starszy brat ks. Wilhelm, na skutek morganatycznego małżeństwa z p. Salviati zrezygnował ze swych praw.

## Dar hutników na pomoc zimowa

Rybnik. Załoga huty „Silesia” w Rybniku-Paruszowcu ofiarowała kwotę zł. 18.000 na pomoc zimową dla bezrobotnych.

## Noc w godzinach południowych

Berlin. — Wczoraj w godzinach południowych na skutek wyjątkowo silnego zamurzenia panował w Berlinie prawdziwie wieczorny mrok. Już między godz. 12 a 2 w południe pojazdy musiały kursować z zapalonymi latarniami a w mieszkaniach musiano palić światło.

## Wisła stanęła pod Zawichostem

Wisła stanęła już poniżej ujścia Sanu pod Zawichostem, t. j. tam, gdzie najwcześniej zamarza. Narazie grubość lodu wynosi 5 cm. Całkowitego zamarznięcia Wisły należy się spodziewać dopiero po 3-ch dniach 10-stopniowego mrozu, albo też po dłuższym okresie mrozu 5-stopniowego.

# Wojska brytyjskie przetrząsają wieś po wsi w całej Galilei

## Czy ostre represje spowodują uspokojenie Palestyny?

LONDYN. Obecnie dopiero nadchodzą do Londynu bliższe wiadomości o zaciętych walkach, jakie toczyły się w Palestynie w czasie świąt Bożego Narodzenia między policją i wojskami brytyjskimi a bandą Arabów.

Terenem tych walk była górzysta i za zwyczaj spokojna okolica na zachód od Tiberiady nad jeziorem Galilejskim.

W ubiegły czwartek po zaatakowaniu tam samochodu ciężarowego wiozącego robotników żydowskich do Nazaretu, policja udała się w pościg za napastnikami i natknęła się na liczną bandę Arabów. Na pomoc policji wysłano wówczas oddział transjordańskiej straży nadgranicznej oraz kilka samolotów. Wywiązała się regularna bitwa, w której po stronie brytyjskiej brało ogółem udział 1000 żołnierzy i policjantów. Arabowie w liczbie około 300 byli pod wodzą znanego terrorysty Szeika Elasba, który był prawą ręką głośnego przewodcy terrorystów arabskich w czasie zesłorocznego rozruchów w Palestynie Fauzi Bey'a oraz pod wodzą Szeika Atticha — osobistego współ-

pracownika, przebywającego obecnie na wygnaniu muftiego Jerozolimy.

W czasie walk, które toczyły się w ciągu trzech dni, a mianowicie w czwartek, w wigilię oraz w dzień Bożego Narodzenia, ogółem zabitych zostało 40 Arabów, zaś liczba rannych jest na razie nieustalona. Po stronie brytyjskiej zabity został oficer i jeden żołnierz, a 3 żołnierzy odniosło rany.

Banda została rozproszona, ale wojska posuwając się od wsi do wsi, dokonu-

ją systematycznego przetrząsania całej Galilei. Istnieje przypuszczenie, że część bandy zdołała uciec do Syrii. Banda ta rekrutowała się przeważnie z wieśniaków z północno-zachodniej Galilei, która — mimo, iż posiada ludność arabską — ma według planu podziału Palestyny, opracowanego przez angielską komisję królewską wejść w skład nowego państwa żydowskiego. W ciągu tych walk ruch na szosach pomiędzy Acre, Safet i Tiberiado był całkowicie wstrzymany.

## Wśród uroczystych nabożeństw i strzałów armatnich Irlandia wchodzi w okres nowej konstytucji

### Nazwa „Eire” — symbolem

Dublin. Dziś wchodzi w życie nowa konstytucja Irlandii. Od tego dnia oficjalna nazwa państwa brzmi: „Eire” (Irlandia), zamiast dotychczas używanej nazwy „Wolne Państwo „Irlandii”. Nazwa „Eire” symbolizuje dążenie do zjednoczenia całej Irlandii. W związku z tym prasa irlandzka podkreśla, że chodzi tu zwłaszcza o północną Irlandię z ludnością, liczącą 1 milion, która, jak wiadomo, przyłączona jest do W. Brytanii.

Król W. Brytanii, formalna głowa państwa irlandzkiego, nie jest w kon-

stytucji wymieniony. Otrzymał on jednak formalne pełnomocnictwo do reprezentowania Irlandii nazewnątrz. Konstytucja przewiduje wybór prezydenta Irlandii, który będzie posiadał uprawnienia prezydenta państwa, podczas kiedy faktycznie rządy będą spoczywały w rękach premiera.

Dzień wejścia w życie nowej konstytucji będzie rozpoczęty w całej Irlandii uroczystymi nabożeństwami. Podczas składania przysięgi wierności dla konstytucji przez urzędników i sędziów odanych będzie 21 strzałów armatnich.

## 31 bm. — ostatni termin wykupienia świadectw przemysłu

WARSZAWA. Z dniem 31 grudnia 1937 r. upływa ostateczny termin nabycia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1938 r. przez właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych oraz osoby, wykonywujące zajęcia przemysłowe.

Zaraz po dniu 1 stycznia urzędy skarbowe rozpoczną kontrolę, czy wszyscy właściciele świadectwa przemysłowe nabyli. Winni prowadzenia przedsiębiorstw bez świadectw lub za niewłaściwymi świadectwami, będą pociągani do odpowiedzialności karnej z art. 178 ordynacji podatkowej, który przewiduje karę grzywny do wysokości trzykrotnej należności za świadectwo przemysłowe. Ponadto wszyscy nabywający świadectwa po dn. 1 stycznia będą płacili odsetki zwłoki od 1 stycznia.

Również z dniem 31 grudnia upływa ostateczny termin składania podań o ulgowe świadectwa przemysłowe na rok 1938 dla przedsiębiorstw, istniejących w roku 1937.

## Wzrost dochodów w bieżącym roku budżetowym

Dochody budżetowe za 8 miesięcy bieżącego roku budżetowego wyniosły ogółem 1.526.751 tys. zł., co stanowi 67,64 proc. kwot preliminowanych na cały rok.

Jeżeli chodzi o poszczególne dochody, to podatki bezpośrednie przyniosły w omawianym okresie 454.275 tys. zł. wobec 428.537 tys. zł. w analogicznym okresie ub. roku budżetowego. Zwyżka zatem wyraża się stosunkiem 6,0 proc. Również 6 proc. zwyżki wykazały wpływy z podatków pośrednich, które w omawianym okresie przyniosły 128.166 tys. zł. wobec 120.906 tys. zł. w r. ub. W stosunku do budżetu podatki pośrednie dały 69,84 proc. sum całorocznych.

Razem wpływy z danin publicznych wyniosły w okresie kwiecień—listopad r. b. 880.532 tys. zł. wobec 795.037 tys. zł. w tymże okresie ub. roku, co stanowi 85,495 tys. zł. zwyżki.

Monopole wpłaciły do skarbu 439.753 tys. zł. wobec 424.574 tys. zł. w r. ub., wreszcie wpłaty przedsiębiorstw państwowych wyniosły 73.733 tys. zł. wobec 48.311 tys. zł. w roku ubiegłym.

Jedynie dochody administracyjne wykazały spadek z 151.855 tys. zł. w okresie kwiecień—listopad 1936 r. do 132.733 tys. zł. w r. 1937, co potwierdza dalsze pomyślnie kształtowanie się struktury dochodów skarbowych.

## W obozie żydowskim nie ma zgody

Warszawa. Obecnie toczą się pertraktacje między przewodcami żydowskich stronnictw oraz ugrupowań w sprawie Kongresu Ogóln żydowskiego, który został zwołany na dzień 20 lutego 1938 roku. Do tej pory nie uzyskano jednolitego stanowiska, ponieważ świat pracy żydowski zorganizowany w partii socjalistycznej „Bundu”, nie wyraził swej zgody na udział w kongresie. Z innej strony rozeszły się pogłoski, że w dniu wyborów delegatów, a mianowicie 30 stycznia 1938 r. elementy skrajne zechcą przeforsować swoich zwolenników celem nadania następnie Kongresowi charakteru bojowego.

## Dwa zagraniczne statki zderzyły się w porcie gdyńskim

Wczoraj około godz. 6 rano podczas wyjścia z basenu Południowego portu gdyńskiego zderzyły się dwa statki zagraniczne, a mianowicie: żaglowiec motorowy „Actinia” i statek szwedzkiego armatora ss. „Lygia”.

Wskutek zderzenia obydwa statki zostały lekko uszkodzone. Statek szwedzkie-

go armatora ma częściowo rozprutą lewą burtę.

Po wypadku obydwa statki powróciły do portu, gdzie przycumowano je przy nabrzeżu Angielskim. Po stwierdzeniu przyczyny zderzenia i uszkodzeń „Actinia” i „Lygia” udały się w dalszą podróż o własnych siłach.

## W zdrowym ciele — zdrowy duch

W myśl znanego przysłowia — Panie Domu dbają troskliwie o zdrowie swych najbliższych. Dlatego też pilnują, by gospodyni była czysta, by posiłek był przygotowany higienicznie.

A jeżeli polecają proszki od bólu głowy — to tylko „Z KOGUTKIEM”

w higienicznych torebkach, wykonywane maszynowo (z wielkim nakładem kosztów, sięgających w krocie), bez dotyku rąk ludzkich.

Dbajcie o zdrowie swe i żądajcie proszków „Z KOGUTKIEM” tylko w higienicznych torebkach.

## Jeszcze

w ostatnich trzech dniach można skutecznie przedpłacić prenumeratę na I. kwartał 1938 względnie na m. styczeń.

## Proces o uderzenie pięścią księdza - Polaka w Gdańsku

### 150 guldenów grzywny za napad na ks. prof. Bemkego

Wczoraj w Gdańsku odbyła się przed sądzią dla spraw nagłych rozprawa karna przeciw funkcjonariuszowi se-nackiemu Herbertowi Neubauerowi, oskarżonemu o zadanie urazu cielesnego.

Jak donosiliśmy wczoraj, Neubauer napastował pewnego listonosza polskiego, w którego obronie stanął ks. prefekt Bemke. Gdy doprowadzono N. do komisariatu policji na ul. Toepfergasse, uderzył on ks. Bemkego pięścią w nos, zadając mu ranę tłuczoną.

Na rozprawę zawiązano m. in. także ks. Bemkego, który na zapytanie sędziego, co go spowodowało do stawiania w obronie zaczepionego listonosza oświadczył, że jako Polak musiał bronić honoru napastowanego rodaka.

Oskarżony nie przypominał sobie szczegółów zajścia, ponieważ — jak twierdził — był pijany. Wezwany jako świadek kolega jego, zeznał, że wypili-

coprawda po kilka piw i koniaków, lecz nie byli wstawieni.

Świadkowie zeznawali na ogół na niekorzyść oskarżonego. M. in. zeznał policjant który towarzyszył ks. Bemkemu na policję, że oskarżony zachowywał się tam nieodpowiednio.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabrał głos prokurator, który wniósł o ukaranie oskarżonego grzywną 100 guld. wychodząc z założenia, że nie doszłoby do awantury, gdyby nie wtrącił się do zajścia z listonoszem ks. pref. Bemke pod kreślając przy tym, że oskarżony nie był jeszcze karany.

Sędzia skazał oskarżonego na 150 guld. grzywny, a w razie nieściągalności na 30 dni więzienia. Ponieważ strony zrezygnowały z apelacji, wyrok uprawomocnił się.

Jak słychać ks. Bemke zamierza wytoczyć Herbertowi Neubauerowi skargę o prywatną o odszkodowanie.

## Zgon Ravela

sławnego kompozytora francuskiego

Paryż. Wczoraj rano zmarł jeden z najwybitniejszych kompozytorów doby współczesnej Maurice Ravel.

Mistrz zmarł w klinice, gdzie przebywał po ciężkiej operacji chirurgicznej, której poddał się dwa tygodnie temu.

## Życie jako podarunek gwiazdkowy

Salamanka. Z okazji świąt Bożego Narodzenia gen. Franco ulaskawił 25 osób, skazanych na śmierć przez trybunały w różnych miastach Hiszpanii narodowej.

## 30 tys. robotników w jednym dniu na bruk

Nowy Jork. Jeden z poważniejszych koncernów automobilowych w Stanach Zjednoczonych postanowił zwolnić z dniem 1 stycznia 30.000 robotników i urzędników.

## Nieporządki komunikacyjne w Niemczech

Trupy i ranni na skutek najechań

Berlin. — Z Niemiec zachodnich donoszą o szeregu poważnych wypadków komunikacyjnych. Na drodze Hamm—Werl samochód kierowany przez pijanego szofera najechał na wóz. Pięć osób odniosło ciężkie rany. Na drodze Duisburg—Duesseldorf samochód zderzył się z autobusem. Z podszczętków samochodu wydobyto dwóch zabitych i 8 ciężko rannych. Na innej drodze motocyklista zderzył się z samochodem. Motocyklista został zabity, a jeden z jadących samochodem — ciężko ranny.

## Córka zabiła matkę pod choinką

NOWY JORK. W drugi dzień świąt Bożego Narodzenia wydarzyła się w pobliżu Youngtown, w posiadłości wdowy po znanym przemysłowcu amerykańskim Cambelli, tragedia rodzinna, która wywołała w angielsko-amerykańskich kołach towarzyskich wielkie poruszenie.

Gdy p. Cambelli odmówiła swej lekko podchmielej córce wydania klucza od samochodu, wynikła sprzeczka, w czasie której córka zastrzeliła swą matkę, stojącą pod choinką.

## Wielki bankiet na cześć komunisty w czerwonym Madrycie

Madryt. Jeden z czołowych przewodców francuskiej partii komunistycznej został przyjęty przez dowódcę obrony Madrytu gen. Miaja, z którym odbył serdeczną rozmowę. Następnie wydano na jego cześć wielki bankiet.

W dniu Nowego Roku, celem uczczenia rocznicy obrony Madrytu, czerwone władze mają rozdać ludności cukier.

## 18 trzęsień ziemi w kilku dniach

W ciągu ostatnich paru dni odczuto w Meksyku 18 wstrząsów podziemnych. Ośrodek trzęsienia ziemi znajduje się na południu kraju. Wczoraj po południu odczuto szczególnie silny wstrząs w odległości około 330 km od stacji seismograficznej Tacubaya.

Z San Salvador donoszą, że w wyniku wczorajszego trzęsienia ziemi, które spowodowało poważne spustoszenia w okęgach Antiquizaya i Ahuachapan, zginęło trzech ludzi, wielu zaś odniosło rany.

## 112-letnia kobieta

W Santiago de Chile (Ameryka Południowa) zmarła niejaka Carmen Leon w wieku 112 lat. Zmarła uchodziła za najstarszą kobietę w Chile.

## Za krytykę — nożem w plecy

KOŁOMYJA. W Targowicy Polnej, w powiecie horodeńskim, odbywało się przedstawienie amatorskie młodzieży szkolnej. Jeden z widzów, 15-letni Janek Lewandowski, głośno krytykował grę bohaterów sztuki, 17-letniego Mikołaja Stefaniuka, wyrażając swoje niezadowolenie m. in. głośnym gwizdem. Stefaniuk tak przejął się tą krytyką, że po przedstawieniu napadł na powracającego do domu Lewandowskiego i zadał mu z tyłu 3 pchnięcia nożem.

Broczonego krwią chłopaka odwieziono do szpitala.

## Kardynalne drogowskazy

Dyskusja nad budżetem prezydium Rady Ministrów w komisji sejmowej, uwagi i zapytania posłów dały okazję prezesowi rady ministrów, gen. Sławojowi-Składkowskiemu do omówienia szeregu aktualnych spraw. Mowa szefa rządu przyniosła nam przede wszystkim lapidarne, syntetyczne, a jednocześnie ogromnie treściwe i słuszne ujęcie wytycznych zasad programowych naszej polityki państwowej. Niewątpliwie każdy, kto umie spojrzeć trzeźwo na całokształt prac, prowadzonych przez rząd — mógłby sam wyprowadzić takie właśnie syntetyczne ujęcie, jak to uczynił premier Składkowski. Niemniej jednak słowa szefa rządu mają ogromne znaczenie. Mówią one tym wszystkim w Polsce, którzy wprawdzie widzą, ale nie umieją patrzeć, tym, którzy znają wszystkie elementy, ale nie umieją ich złożyć w jedną harmonijną całość, jakie wytyczne programowe rządzą naszym krajem.

Cztery są słupy, wskazujące kierunek prac rządu. Pierwszy z nich, ten zasadniczy, podstawowy — to czynnik obrony Państwa. Z nim są związane wszystkie inne, on jest źródłem najważniejszych decyzji i zamierzeń.

Drugi słup kierunkowy, wytyczający prace rządu — to program gospodarczy, realizowany z takim uporem przez wicepremiera Kwiatkowskiego. Elementy tego programu znane są już powszechnie. Przebudowa i rozbudowa struktury gospodarczej Polski, dźwignięcie gospodarstwa narodowego na poziom niezbędny dla 34-milionowego państwa — oto generalna teza tego programu.

„Trzecim słupem wytycznym — mówił premier Składkowski — to są wytyczne polityki zagranicznej, dla której pracować muszą wszystkie resorty i do której się przystosować muszą. A określeniem tej polityki zagranicznej — jest właśnie, własne oblicze Polski w życiu międzynarodowym”.

Wreszcie czwarty drogowskaz. Jest nim dążenie do sprawiedliwości społecznej, dążenie — jak stwierdził szef rządu — najbardziej dla polityki zewnętrznej państwa charakterystyczne.

Owe cztery słupy kierunkowe, słupy z napisami: obrona państwa, program gospodarczy, polityka zagraniczna i sprawiedliwość społeczna — określają całokształt prac rządu. One wskazują drogi, którymi postępuje nasza polityka państwowa.

Jest rzeczą oczywistą, że każdy z tych kierunków pracy rządu możnaby omawiać oddzielnie. Możliwość szczegółowo precyzować najbardziej drobne elementy poszczególnych zamierzeń i działań. Możliwość, jednym słowem, mówić o każdej drzazdze owych „słupów wytycznych” z osobną. Wskazania kierunkowe pozostają jednak te same — niezależnie od tego, czy mówi się tylko o jednym z nich, czy o wszystkich, jako nierozdzielny zespół.

# Świat w oczekiwaniu nowej formy organizowania pokoju

## W chwili obecnej Liga Narodów jest fikcją

Wystąpienie Włoch z Ligi Narodów i deklaracja Niemiec, że do Ligi nigdy już nie wróca, postawiła świat przed zagadnieniem, jaki będzie los instytucji genewskiej. Nie ulega wątpliwości, że Liga Narodów, we właściwym sensie tego słowa, dzisiaj już nie istnieje. To, co się z niej pozostało stoi w jaskrawej sprzeczności z jej założeniami, którym była poświęcona. Mimo że Ameryka od początku nie chciała do Ligi przystąpić, tym niemniej przez szereg lat, od 1926 roku, t. j. daty przyjęcia Niemiec, spełniała ona rolę przybytku, pozwalającego na ścieranie się w trybie pokojowym poglądów i opinii całej Europy. Obecnie roli tej spełniać już nie może. Zresztą od dłuższego czasu ważniejsze zdarzenia polityczne odbywały się za jej plecami.

Cóż się więc stanie z Ligą? Jeśli pozostanie w obecnym składzie, będzie ona fikcją. Należy się obawiać, że wezmą w

niej górę elementy pragnące za wszelką cenę stworzenia bloku, który by przeciwstawił się blokowi antykomunistycznemu, co w konsekwencji prowadziłoby do wojny. Polska przeciwko tego rodzaju koncepcjom zastrzegła się najwyraźniej, podkreślając zdecydowaną chęć oparcia się tworzenia wszelkich bloków ideologicznych.

Jak dotychczas, koncepcja polska zdaje się zwyciężać na całej linii. Ministrowie francuscy i angielscy oświadczyli „chęć współpracy swych rządów ze wszystkimi krajami, dla wspólnego dzieła uspokojenia ogólnego.” A min. Eden, zainteresowany w Izbie Gmin, w związku z poglądami polskimi, wyrażonymi w artykule „Polskiej Informacji Politycznej”, przypomniał wizytę ministra Becka w Londynie w 1936 r-ku i wydany wtedy komunikat: „Obaj wyraziliśmy w tym komunikacie wspólny pogląd, że nic nie byłoby bardziej zgubnym

dla nadziei uspokojenia Europy, jak podział jej bądź pozorny, bądź rzeczywisty na przeciwstawne sobie bloki”.

Sądząc zaś z ostatnich oświadczeń min. Delbosa, polityka Francji może iść tylko w kierunku dalszego szukania sposobów ogólnego porozumienia. Gdy w obecnej Lidze jest ono niemożliwe, czy Liga powinna się rozwiązać? Tego nikt rozsądny pragnąć nie może. Bowiemy myśl instytucji, w łonie której mogą się spotykać kierownicy polityki zagranicznej poszczególnych państw, jest nader pożyteczna.

Aby jednak takie zadanie spełniać, Liga Narodów musi być uniwersalna, a to wymaga z kolei wyrzeczenia się przez nią roli superarbitra i zrewidowania całego jej dotychczasowego stosunku do polityki międzynarodowej.

# Nowe prowokacje sowieckie

## Absurdalne zarzuty pod adresem polskich kolejarzy

W końcu listopada ukazały się w prasie zagranicznej depesze sowieckiej oficjalnej agencji prasowej „Tass”, donoszące, że w dniu 29-y tego miesiąca kolejarze polscy podpallili sowiecki wagon pasażerski na linii Szepletówka—Zdobunów. Równocześnie ambasada sowiecka w Warszawie złożyła w tej sprawie notę protestacyjną. Dochodzenia wykazały, że sprawa przedstawiała się wręcz na odwrót, że to właśnie kolejarze polscy pierwsi zauważyli pożar i pierwsi pośpieszyli go ugasić, że bez ich natychmiastowej pomocy spłonąłby nie tylko jeden wagon, ale pożar objął mógłby cały pociąg.

Nie przebrzmiało jeszcze echo tej nie-

prawdopodobnej historii, gdy powtórzono znów ten sam zarzut wobec polskiej ekipy kolejowej, twierdząc, że kolejarze polscy podpaliли w dniu 14-y grudnia rb. ponownie ogień w sowieckim wagonie kolejowym na tej samej linii. I w tym wypadku przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar wybuchł z powodu niedbalstwa służby sowieckiej i znowu tylko dzięki szybkiej interwencji polskiej eskorty pociągu udało się uniknąć większej katastrofy.

Tym razem jednak wniosek nasuwa się już całkiem inny. Mimowoli najbardziej bezstronny czytelnik zaczyna odnosić wrażenie, że to nie o wagony chodzi władzom sowieckim.

Obie noty sowieckie zawierają nieszczelny zwrot, mówiący o „prowokacji polskiej”, — czy jednak zwrot ten nie jest przypadkiem tym „łajap złodzieja”, który najgłośniej wykrzykuje ten właśnie, kogo należy złapać?

Druga nota zawiera „groźbę”, że strona sowiecka gotowa jest posunąć się nawet do zawieszenia komunikacji na odcinku Zdobunów—Szepletówka. Czy tu przypadkiem nie należy szukać właśnie prawdziwego sensu tych bujd o podpalaniu?

Dyktatorzy „raju proletariatu” coraz niechętniejszym okiem patrzą na obcych przybyszów, którzy po powrocie do siebie opowiadają, jak to naprawdę jest przy jemnie w tym „raju”. Nie zawsze jednak można odmówić wizy na wjazd, bywają osobistości, z których opinią należy się liczyć.

Czy nie jest więc wiele prościej utrudnić komunikację, odgrodzić się od Zachodu przetrwaną linią kolejową? Przeciwny podziałnik europejski zbyt jest wygodny na to, aby walić ze Zdobunowa do Szepletówki na piechotę, albo chłopskim wózkiem, dla zaspokojenia swojej ciekawości. Oczywiście znajdują się i tacy, ale będzie ich już wiele mniej, a szmugiel prawdy znacznie się zmniejszy.

Wszystko to bardzo ładnie. Niechże sobie Sowiety zamykają swój „raj” choćby chińskim murem, ale dla czego ma się to dzieć kosztem dobrego imienia polskiego kolejarza? To już za daleko idąca prowokacja!

## Litwini prześladowają ochronki polskie

**Królewiec.** Litewskie ministerstwo spraw wewn. odmówiło zatwierdzenia zarządu T-wa „Ochronka Polska” w Poniewieżu, motywując swą odmowę tym, że w zarządzie znalazły się osoby „nie do przyjęcia”. Chodzi tu

przede wszystkim o kierowniczkę zarządu p. Ludkiewiczową. Należy nadmienić, że p. Ludkiewiczowa pracuje w Towarzystwie od r. 1905 i należała do założycieli Towarzystwa.

## Obozy zimowe dla młodocianych robotników

### Doniosła akcja ZUS

Zakład Ubezpieczeń Społecznych łącznie z państwowymi i okręgowymi urzędami wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego uruchomił szereg kolonii leczniczo - wypoczynkowych w miejscowościach podgórskich dla około 2000 młodocianych pracowników i pracownic.

Młodociani będą przebywali na ko-

loniach dwa tygodnie. W czasie pobytu na kolonii leczniczo - wypoczynkowej młodociani będą otrzymywali forsowne odżywianie, przy czym czas ich pobytu urozmaicony będzie rozrywkami, dostosowanymi do ich zdrowia i sił.

Całkowity koszt utrzymania w obozie z przejazdami kolejowymi pokrywa Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Dla ludzi, którzy nie chcą, czy nie potrafią dostrzec dróg rozwojowych naszej polityki państwowej i związanych z nią prac rządu owe krótkie, ale wyraźne i niedwuznaczne stwierdzenia premiera Składkowskiego będą najlepszą odpowiedzią, czy wyjaśnieniem.

Stwierdzenie tego, co w Polsce w ostatnim okresie czasu już zostało dokonane, oraz baczną obserwacja prac postępujących z dniem każdym naprzód — zapewni ich, że te cztery słupy wytyczne stanowią mocne ugruntowane drogowskazy.

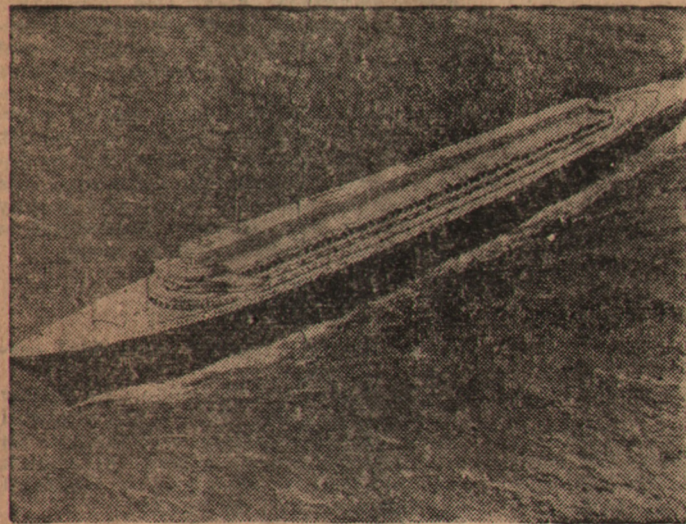
## Kraj w którym nie ma bezrobotnych

W księstwie Luksemburgu zarejestrowano w miesiącu bieżącym tylko jednego bezrobotnego, który pobiera zasiłek. W grudniu ubiegłego roku liczono w obrębie księstwa 34 bezrobotnych. Szczęśliwy kraj!!

## 5-cioletni zabójca

**Kowno.** W Taurogach 5-letni syn tamtejszego leśniczego bawiąc się dubeltówką zastrzelił swą matkę i ranił ciężko półtorarocznego brata.

Z doków okrętowych



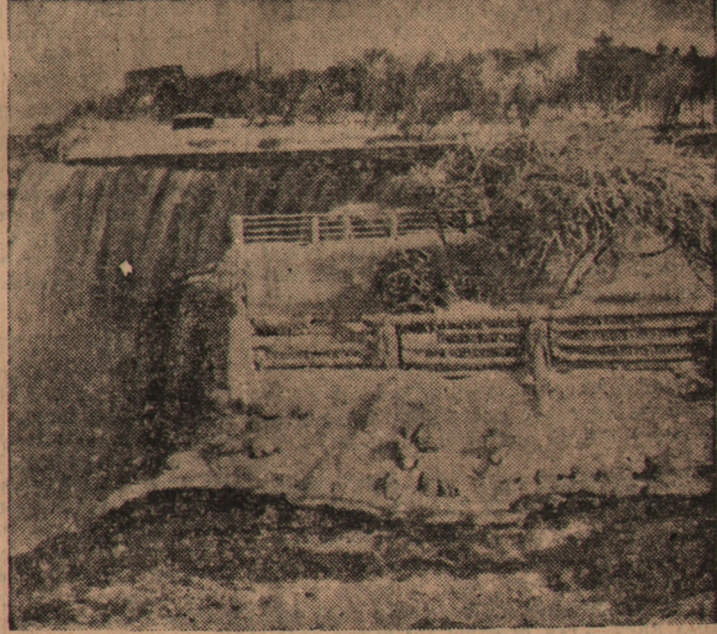
W angielskich dokach okrętowych jest obecnie wykonywany na zamówienie armatorów francuskich, największy w chwili obecnej parowiec świata, którego projekt reprodujemy na zdjęciu. Parowiec ten o długości 450 mtr. i o sile, 400 tysięcy koni parowych w motorach, będzie rozwijał szybkość 37 węzłów

Polski balet reprezent. w Londynie



Reproduujemy fragment z występu polskiego baletu reprezentacyjnego na scenie Opery Covent Garden w Londynie. Na zdjęciu członkowie baletu — Aleksandra Glinka i Kiliński podczas ewolucji tanecznych w polskich strojach narodowych z XVIII w.

Niagara w zimie



Oryginalne zdjęcie, przedstawiające słynny wodospad Niagara w śnieżno-lodowej scianie

Polske i Italię łączy dziś wspólne zadania i lnsy

# Entuzjastyczne przyjęcie polskiej delegacji wojskowo-legionowej we Włoszech

Wywiad u przewodniczącego delegacji gen. dr. Wieniawy-Długoszewskiego

Warszawa, w styczniu

Do Warszawy wróciła delegacja wojskowo-legionowa, która pod przewodnictwem gen. dr. Wieniawy-Długoszewskiego składała wizytę włoskim ochotnikom wojennym. Za „Iskrą” podajemy ważniejsze fragmenty wywiadu z przewodniczącym polskiej delegacji.

— Od granicy Tarvisio, — zaczął gen. Długoszewski, — wpadliśmy w objęcia gościnie na nasze powitanie rozpostartych ramion kolegów włoskich. Gościnie, powiadam — ale sam zdaje sobie sprawę z tego, że to słowo nie jest w stanie oddać tych rozmiarów serdeczności i gorącej atmosfery, w której odbywała się nasza wizyta. Powiem po prostu i już na samym wstępie, że Włosi byli niesłychanie pod każdym względem, a już ich uwaga nam okazywana i ujmująca szczerą przewyższyła wszystko, czegośmy mogli oczekiwać, nawet znając ich.

Wieczorem przyjechaliśmy do Triestu, znów wspaniale powitani na dworcu. Bezpośrednio po przyjeździe zetknęliśmy się na obiedzie ze słynną „Compagnia Giuliana” jedną z pierwszych organizacji faszystowskich. Od pierwszego wieczoru otoczono nas atmosferą przyjaźni i serdeczności.

Już nie będę powtarzał — mówił gen. dr. Wieniawa Długoszewski — że na każdym dworcu były wspaniałe powitanie, że były kompanie honorowe, orkiestry, grające hymny, szefowie władz wojskowych, faszystowskich i administracyjnych. Tak też było i oczywiście w cudnej Florencji — „la fasciostissima” — jak ją nazywają Włosi, najbardziej faszystowska.

We Florencji, — spotkało nas pierwsze zaszczytne wyróżnienie, a było ich dużo w ciągu tej wspaniałej podróży. Otrzymał miłanowski honorowy odznaki kompanii „la Disperata”, cała ta kompania, w komplecie, odprowadzała nas na dworzec, a to już wyróżnienie całkiem wyjątkowe.

— Jak był rzymski program wizyty?

— Panie Generale...

— Najprzód wizyty oficjalne. U dowódcy korpusu rzymskiego u wiceministra spraw wojskowych, u gubernatora Rzymu ks. Colonna, u ministra spraw zagranicznych hr. Ciano. Mieliśmy zaszczyt uzyskania posłuchania u Jego Królewskiej Mości króla Wiktora Emanuela i w ostatnim dniu pobytu w Rzymie — u Benito Mussoliniego.

— Czy może Pan Generał opisać czytelnikom polskim rzymską Aleję Józefa Piłsudskiego?

— Otwarcie tej alei i odsłonięcie pomnika Komendanta, dłuta Henryka Kuny, było centralnym punktem naszej wizyty. Aleja, nosząca imię Komendanta, to przewspaniała arteria, długości przeszło półtora kilometra. Na Wzgórzu Chwały każde drzewo nosi imię bohatera, poległego w walkach o niepodległość i zjednoczenia Italii. U podnóża góry stoi teraz pomnik Komendanta, dar polskich legionistów dla II Duce w rewanż za ziemię z Capitolu, przyslaną przez niego na Sowiniec i za wilyce, ustawioną na Rossie Wileńskiej. Odsłonięcia pomnika i otwarcia Alei dokonał gubernator Rzymu ks. Colonna pięknym i podniosłym przemówieniem, na które odpowiadałem. Wielkie wrażenie wywarła na nas wizyta u generalnego sekretarza partii faszystowskiej min. Starace oraz jego obecność na obiedzie i rauce u ambasadora dr. Wysockiego, dowód niezwykłej dla nas uwagi, jako że minister Starace nigdy na przyjęciach dyplomatycznych nie bywa.

— A audyencja u króla Wiktora Emanuela?

— Jego Królewska Mość zaszczycił nas dłuższą i bardzo serdeczną rozmową deklarując w ciągu niej nie tylko swe wielkie

zainteresowanie Polską, ale również wielką znajomość naszych spraw, szczególnie wojskowych, znajomość wielu nazwisk polskich, historycznych i współczesnych.

— A Duce? — Panie Generale...

— Duce przyjął nas w dniu 20-ym bm. o godz. 3-iej po południu. Podobnie, jak w trakcie posłuchania u Jego Królewskiej Mości, p. ambasador dr. Alfred Wysocki przedstawił mi, jako przewodniczącego delegacji, po czym ja przedstawiłem wszystkim jej członków. Zwróciłem się następnie do Duce z podziękowaniem za amforę z ziemią na kopiec na Sowińcu, za wilyce na Rossę, podziękowałem dalej za znalezienie poczesnego miejsca na pomnik i Aleję im. Komendanta, wspominałem również z wdzięcznością o jego darze pół miliona lirów na naszych powodźnik przed paru laty. Wysłuchawszy mnie, wygłosił do nas serdeczne przemówienie (Tekst przemówienia Mussoliniego podaliśmy wczoraj na stronie 2-giej).

Wywiązała się następnie rozmowa, w ciągu której podziękowałem za zgotowane nam przyjęcie na ziemi włoskiej, a pod koniec posłuchania ofiarowałem Duce egzemplarz francuskiego wydania „Roku 1920” Komendanta, w specjalnej oprawie. Dar ten przyjął Duce z dużym ukontentowaniem, podkreślając, że sprawia mu szczególną przyjemność.

Trudno mi po prostu ująć syntetycznie wrażenia z tej ośniewającej podróży — kofczy gen. dr. Wieniawa-Długoszewski — rys bodaj naczelnym to głębokie wzruszenie, najszersze i największe uznanie za sposób, w jaki Włosi czczą swoich i poległych bohaterów i inwalidów wojennych, uznanie najwyższe dla pracy, wykonywanej z rozmachem, z entuzjazmem, z pasją po prostu i to pasją niestępną.

Włochy przeżywają renesans narodu i państwa — zaakcentował w końcu gen. dr. Wieniawa-Długoszewski. (ISKRA).



PRZEGLĄDAMY  
DRAŚ

## Mobilizacja sił duchowych postulatem gospodarki narodowej

„Gazeta Polska” umieściła artykuł pod tyt.: „Zjednoczenie polityczne jako postulat gospodarki narodowej”, w którym udowodniła, że fundamentem, na którym możemy oprzeć olbrzymią pracę zjednoczenia narodu, to twarde ramy organizacji państwowej a nieodzownym warunkiem jej postępu stać się musi mobilizacja sił duchowych, przynosiąca życiu gospodarczemu nieodzowny element zaufania i poczucia pewności stosunków, dynamikę wiary i entuzjazmu.

Oto kilka wyjątków z tego artykułu:

Prócz wielu dziedzin życia w najwyższym stopniu wymaga ustalonych ram prawnych i politycznych przede wszystkim gospodarstwo narodowe. Wiemy, że licznych przykładów historii narodów innych i z historii naszej własnej, czym jest dla siły gospodarczej jedność, a czyn rozbić polityczne. Wiemy, że jedność mnoży bogactwo narodowe, a polityczne rozbić prowadzi do ruiny. Wiemy, czym dla naszego gospodarstwa był okres zaborów, który sparaliżował jego rozwój na przestrzeni długiego wieku. Wiemy, jakim fundamentem rozwoju, potęgi i wreszcie imperializmu gospodarczego stało się dla Niemiec, ubogich i nędznych z początku 19 stulecia, osiągnięcie jedności politycznej, parę dziesiątków lat później.

I zestawiając nasze ubóstwo, naszą słabość i nasze zacofanie, z apóźnieniem się w rozwoju gospodarczym, z sytuacją innych krajów Europy, tym lepiej i jaśniejszym rozumie, jak wielkiej mobilizacji energii narodowej potrzeba nam do odrobienia tych olbrzymich zaległości i dźwignięcia polskiej siły gospodarczej do poziomu europejskiego.

„Gazeta Polska” kończy swój artykuł stwierdzeniem, że warunki, stawiane polityce przez życie gospodarcze, spełni jedynie realizacja idei zjednoczenia narodowego.

## Znaczna poprawa w dziedzinie gospodarczo-społecznej

Lwowski „Dziennik Polski” w artykule pod tyt.: „Polski rok gospodarczy 1937” wykazuje szereg osiągnięć, ustalonych wymogów cyfr i faktów, jakimi poszczycić się możemy w dziedzinie gospodarczo-społecznej w roku 1937.

Czytamy w nim m. l.:

„Z widmem niedoboru zdołaliśmy się szczęśliwie uporać i zrównoważony budżet państwowy stał się podwaliną naszej gospodarki.

I dopiero na tej podstawie: utrwalonej ponad wszelką możliwość waluty, jakoteż przewagi dochodów nad wydatkami państwa — zdołaliśmy rozwinąć wielki plan inwestycyjny i w r. 1937 przystąpić do jego systematycznej realizacji.

Osiągnięcia przekroczyły pod tym względem najsmielsze przewidywania. Zamiast 450 milj. zł. na inwestycje zdołaliśmy w r. 1937 uruchomić około 800 milj. a na rok obecny przewidzieć wydatek miliarda złotych na cele inwestycyjne. Rozszerzenie Centralnego Okręgu aż po linię Dniestru ze stolicą we Lwowie, budowa kanału Gopło-Warta, by połączyć dorzecze Wisły i Warty w jeden system wodny, elektryfikacja kresów wschodnich, by je zaopatrzyć w tanią energię — oto imponujące zamierzenia, do których wykonania już przystąpić możemy.

Pismo lwowskie kończy swe rozważania uwagą, że choć w dziedzinie gospodarczo-społecznej kroczymy naprzód, musimy wszystkim uniknąć, co by naszą drogę rozwojową hamowało, co by utrudniało bieg fali koniunkturalnej. Musimy zatem przede wszystkim chronić się przed rozpraszaniem sił, a popierać ich skupienie, gdyż jest to nakaz nie tylko w dziedzinie politycznej, ale i gospodarczo-społecznej, jeżeli idei obrony Polski mamy dać spłowy fundament, a dla „marszu wzywać” utorować drogę.

## Gdzie im źle?

W żydowskiej „Chwili” lwowskiej czytamy:

„Do Warszawy przybyło 15 Żydów obywateli polskich, którzy zlikwidowali swoje przedsiębiorstwa w Gdańsku. Są to kupcy żydowskie, którzy na skutek sztyku władz hitlerowskich w Gdańsku na stałe powrócili do Polski.”

Tyle u nas mówi się i pisze o konieczności emigracji Żydów z Polski, a tymczasem Żydzi gdańscy przesiedlowani przez hitlarowców, przybywają do Polski. Dziwnym wydaje się w takich warunkach głośny krzyk Żydów, iż w Polsce dzisiejszej położenie ich jest pożałowania godne. Jak to pojąć jedno z drugim?

## Następca tronu greckiego żeni się z księżniczką angielską

London. Wielkie wrażenie wywołało zwołanie rady koronnej na zamku Sandringham. Rada koronna odbyła się pod przewodnictwem króla Jerzego VI. W posiedzeniu wzięli udział obaj bracia królewscy, ks. Gloucester i ks. Kentu, oraz zastępca lorda Halifaxa, wuj królewski hr. Athlene. „Exchange Telegraph” donosi: że rada koronna została zwołana z powodu zaślubin ks. Fryderyki Hannowerskiej z ks. Pawłem, następcą tronu greckiego. Ks. Fryderyka, która jest księżniczką angielską, uzyskała zezwolenie króla Jerzego, jako głowy rodziny królewskiej, na zamierzone małżeństwo. Ks. Fryderyka, córka ks. Brunświku, jest prawniczką króla Jerzego III. Matka księżniczki jest jedyną córką b. cesarza Wilhelma II.

## Morderstwa w Poznaniu i pod Poznaniem

Dwie ofiary nożowników — Morderstwo rabunkowe

Poznań. W Poznaniu i najbliższej okolicy miały miejsce dwa wypadki morderstwa. Pierwszy z nich zdarzył się przy wychodzeniu po przedstawieniu, z kina „Renaissance”, gdzie w wyniku drobnej sprzeczki został zamordowany uderzeniem noża 19-letni robotnik E. Grzesiak. Mordercą jego okazał się 16-l. uczeń dekoratorski Michulski.

Drugi wypadek wydarzył się w Luboniu pod Poznaniem. Zamordowany został przez miejscowych awanturników 26-letni Stefan Chudzicki, nacelnik oddziału męskiego tow. „Sokół” w Luboniu. Chudzicki usunął ze sali, gdzie

odbywała się zabawa, urządzona przez „Sokół”, dwóch awanturujących się mężczyzn, którzy napadli go następnie po ukończeniu zabawy na boisku i zadali szereg ciosów nożem. Chudzicki zmarł wkrótce.

We wsi Łąkie, pow. Wolsztyn, dokonano morderstwa rabunkowego na osobie 80-letniego Fr. Rademachera. Ciężko poraniono jego żonę 70-letnią Marię. Policja aresztowała jako podejrzanych o dokonanie zbrodni 32-letniego Fr. Miłkołajczyka i 29-letniego Walentego Drzewieckiego.

## Drobiazgi polityczne

„SYNARCHISTA” NA BIAŁO

W organie Konfederacji Synarchicznej — „Synarchista” zostały skonfiskowane dwa artykuły z tytułami oras jedno zdanie z notatki o wice Radykalnego Obozu Chłopskiego w Sokolowie Podlaskim. Przy sposobności tej dowiadujemy się, że Radykalny Oboz Chłopski to nie żadne komunisty tylko — synarchiści, wchodzący w skład Konfederacji. W ostatnią niedzielę lutego odbył się Kongres ogólnopolski tych radykalnych chłopków. Interesujące jest, kto króluje w tym obozie. Oto w skład tego obozu wchodzi grupa dawnego Stronnictwa Chłopskiego, która swego czasu wystąpiła z h. posłami dr. Wroną i Waleronem ze Stronnictwa Ludowego. Dr. Wrona usunął się od pracy politycznej, b. poseł Waleron przeszedł do O. Z. N. część grupy przeprowadził, wydawca „Polski Ludowiec”, p. Antoni StawiarSKI, do t. zw. „Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego”, do którego również przystąpiła część działaczy ugrupowania, kierowanego przez h. posła dr. Michalkiewicza, gdy ono zostało zlikwidowane po przejściu do O. Z. N. Te grupy, zasłone ostatnio zwolennikami działacza lubelskiego Macieja, który przed kilku laty rozstał się ze Stronnictwem Ludowym, weszły w porozumienie z Konfederacją Synarchiczną, tworząc Radykalny Oboz Chłopski.

## ZMIANY W KLUBIE DEMOKRATYCZNYM

Jak się dowiaduje Polska Agencja Agrarna w Klubie Demokratycznym w Warszawie nastąpiły pewne zmiany, które mają pewne znaczenie. Z przysługą zarządu Klubu ustąpiła p. Krahelska i p. Z. Maćkowiak. Powodem ustąpienia mają być różnice w linii postępowania oraz podjęgnięć taktycznych zarządu.

## STRONNICTWO PRACY NA POMORZU

Na niedzielę, 6 lutego został zapowiedziany wielki zjazd Str. Pracy w Toruniu z Pomorza i powiatów przyległych. Podobno ilość uczestników zjazdu wyniesie kilka tysięcy. Jak slychać w Stronictwie powstały zaręba na ile wybra miasta zjazdu. Dawna Chadejka p. Teski, patrioty bydogoskiego, radaby widzieć zjazd w Bydgoszczy i burzy się, że pięknie to miasto, tak upośledzone przez los, który poskąpił mu urzędów ignorowane jest jeszcze przez Stronictwo, dla którego organ p. Teski i jego grupa położyła tyle zasług. Szlachność żalów wyziera z praktycznego punktu widzenia, bo gdzie Toruń — miasto 65 tysięczne — będzie mogło pomieścić „prawie 100 tysięczną” rzeszę pątników ze Str. Pracy? Największe kina mogą pomieścić ledwie 500 osób a czyżby stałego Toruń nie ma.

## Wiadomości w kilku wierszach

Z KRAJU.

— Policja i funkcjonariusze brygady ochrony skarbowej dokonali w Równem obławę wśród czarnogieldziarzy. W wyniku rewizji w szeregu mieszkań znaleziona została ogromna ilość weksli, papierów wartościowych oraz korespondencji, świadczącej o znacznych przekroczeniach dewizowych. Kilkanaście osób pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— W Piotrkowie zmarł pierwszy prezes piotrkowskiego okręgu organizacji miejscowej Obozu Zjednoczenia Narodowego, adwokat Czesław Różycki.

— Związek Bekonowy zamiast życzliwych świątecznych i noworocznych złożył 500 zł na rzecz ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej z przeznaczeniem na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych.

— W Krakowie odbędzie się 8 stycznia proces z oskarżenia Emila Zegadłowicza, w sprawie zarządzonej konfiskaty ostatniej jego powieści „Motory”. Skargę E. Zegadłowicza ma popierać dr. Putek z Choczni.

— Akcją pomocy objętych zostało w Kielcach 1087 dzieci, które poza dożywianiem otrzymały upominki świąteczne w postaci ciepłej odzieży, butów i paczek żywnościowych ze słodyczami. Dla dzieci bezdomnych założono „gniazda sieroc” i urządzono świetlice, wyposażoną w książki, gry i zabawy.

Z ZAGRANICY.

— Trzęsienie ziemi zniszczyło wioski A-quachepan i Antiquiera na granicy Gwatemali i Hondurasu. Dotychczas stwierdzono, że ofiarami trzęsienia ziemi padł jeden zabity i 18 rannych.

— W mieście Uberaba w czasie meczu piłki nożnej zawałił się trybuna dla publiczności. Z górą sto osób odniosło rany.

— W Austrii przystąpiono do wydobycia cukru z drzewa na podstawie zastosowania wynalazku austriackiego. W ten sposób produkowany cukier przeznaczony będzie tylko dla zwierząt.

— W związku z stanem księżnej Juliany i na zlecenie lekarzy królowa Wilhelmina i księżna Juliana wycofały się z życia oficjalnego i nie będą brały udziału w żadnych publicznych zebraniach.

## Kacik prawniczy

### UPRAWNIENIA DZIECI NIEŚLUBNYCH, PRZYBRANYCH I PASIERBÓW.

Jak określa ustawa o ubezpieczeniach społecznych- dzieci nieślubne mają w stosunku do matki te same prawa, jakie przysługują dzieciom ślubnym, w stosunku zaś do ojca naturalnego tylko w tym wypadku, jeżeli zostało już za życia ojca sądowo ustalone, albo w wypadku, gdy ojcostwo zostało pozasądowo uznane i ubezpieczony został na utrzymanie dziecka. Gdyby zaś dziecko urodziło się dopiero po śmierci ojca, rozstrzyga sądowe ustalenie ojcostwa.

Dzieci przybrane mają prawo do rent sierbnych, jeżeli zostały przybrane przed powstaniem prawa do renty, i jeżeli nie mają prawa do renty ani po ojcu, ani po matce.

Pasierbowie i pasierbice mają prawo do rent sierocych, jeżeli pozostawali na utrzymaniu osoby ubezpieczonej przed powstaniem prawa do renty i jeżeli nie mają prawa do renty ani po ojcu, ani po matce.

### KTO OTRZYMUJE RENTĘ, GDY PRAWNIK SIEDZI W WIEZIENIU?

Osoba, uprawniona do renty robotniczej, w wypadku gdy ulegnie karze utraty wolności, trwającej dłużej niż miesiąc, traci prawo do pobierania renty przez czas odbywania kary. Trzy czwarte tej renty przekazywane jest natomiast osobom, mającym prawo do alimentacji ze strony osoby pozbawionej wolności.



# TO NIE MÓJ MAŻ

ANZELM GOTH

43)

Powieść współczesna  
Adaptacja Eugeniusza Baluckiego

„Towariszcz” ruszył, rozsuwając wolno pływającą krę, która ze srebrzystym chrzęstem ocierała się o jego stalowy kadłub, podrywając bez wysiłku lustrzaną powierzchnię pola lodowego długim opancerzonym dziobem. Okręt drgał nieustannie, dudnił jak olbrzymi stalowy bęben, kołysał się, lecz parł wytrwale naprzód, ciągnąc za sobą ogon spienionej wody.

Odległość między nim a krą z rozbitkami już nie wynosiła nawet stu kilometrów.

Ale o tym czasie z czternastu ludzi, stanowiących kiedyś załogę „Bałki”, czterech już nie żyło, jeden zginął bez wieści, a trzech trzeba było skrzypować sznurami, ponieważ dostali pomieszania zmysłów i stali się niebezpieczni dla otoczenia.

Burzewicz ciągle chodził wzdłuż południowego brzegu pływającej wyspy. Jego stopy już wydeptały na lodzie wąską ścieżkę.

Gortnicki już całą godzinę siedział w żółtym saloniku, czekając na żonę.

Starł się przygotować do rozmowy, układał zdania, lecz słowa gonili się wzajemnie, plątały się, a przed oczami wyobraźni przesuwały się strzępy wspomnień, obrazy z dalekiej przeszłości. Widział Łazońskiego, dawno nie żyjącego ojca, swojego teścia Rzewowskiego, potem Burzewicza... w tym momencie drzwi się otworzyły i weszła Monika.

Miała na sobie lekką suknię z matowego niebieskiego jedwabiu, miękkie włosy otaczały jej piękną twarz świetlistą aureolą — zdawało się była kolejną postacią przepływającą przed jego wyobraźnią.

Wstał.

Spojrzała ze zdziwieniem i zapytała:

— Pan chciał ze mną mówić?

Zauważył, że jej wyjątkowo i wyraz oczu nie harmonizowały z lekkim wesołym strojem. Krew mu uderzyła do głowy, w uszach zaszumiało — ale odpowiedział zupełnie spokojnie:

— Tak. Pani pozwoli usiąść?

Skinęła głową, usiadła, wskazała na sąsiedni fotel i popatrzyła nań wyczekująco.

Uczuł nagle, że nastąpił rozstrzygający moment — nie przypuszczał jednak, że on będzie taki ciężki — zerwał się, złapał oburącz za głowę, przebiegł z kąta w kąt, potem zatrzymał się przed żoną i wykrztusił niepewnym ochryplym głosem:

— Mono, czy mnie naprawdę nie poznajesz?

Młoda kobieta patrzyła nań szeroko rozwartymi oczami, na których dnie czaiły się zdumienie, strach i nieuchwytny przeblisk świadomości. Prześlizgnęła się spojrzeniem po twarzy i postaci „manekina”, tak zdumiewająco podobnego do jej męża.

Być może pod wpływem jego słów po raz pierwszy zadała sobie pytanie: obcy?... I po krótkim wahaniu uświadomiła sobie, że nie potrafi na to odpowiedzieć. Popatrzyła ukradkiem na lewą rękę, na której nad przegubem było małe znamię i potrząsnęła głową.

— Dlaczego pan mnie męczy?... Co to ma znaczyć?

Opuścił ręce i ciągnął, jak gdyby nie słyszał jej słów:

— Wybacz mi, Mono, tę komedię... Nie wiesz prawdopodobnie, co się stało po awanturze w ogrodzie zi-

mowym... Pojedykowałem się z młodym Zbyszyskim... niewiele brakowało, a byłbym go zabił... — Urwał przestraszony: młoda kobieta jęknęła i opadła na oparcie fotelu. Spozrzęgił, że jej oczy zmieniły wyraz i podszedł bliżej. — Chciałem gdzieś wyjechać z Burzewiczem... Józek mi dostarczył fałszywych papierów, bo po Warszawie zaczęłyby na pewno kursować niebezpieczne plotki, gdyby się ludzie dowiedzieli, że dyrektor banku wyjechał na cały rok z jakąś ekspedycją podbiegunową... Ale gdy mieliśmy już wypłynąć z portu... nie mogłem... uciekłem z pokładu i zostałem w Gdyni... Nie miałem zamiaru wracać do domu, dlatego właśnie Józek tak odpowiadał na wasze depeche... Jednak zrobiłem wielkie głupstwo czekiem i Łazoński mnie przyłapał... Poznał mnie od razu, zaproponował tę komedię... Wiedziałem, że to jest bardzo niebezpieczne, ale zgodziłem się... Znęcił mnie szalony pomysł odegrania roli własnego sobowótora... oprócz tego... — Urwał nagle i zawołał: — Wybacz mi, Mono! Nie wiedziałem, że podczas mojej nieobecności tak dużo o mnie myślała!...

## Amerykański dzień dziękczynienia



Na pamiątkę przybycia do Ameryki pierwszych emigrantów, odbywa się rok rocznie na terenie całych Stanów Zjednoczonych t. zw. „Dzień Dziękczynienia”. Przez główne ulice miast amerykańskich przeciągają w tym dniu barwne korowody, wiwatujące na cześć emigrantów ze „starej” ziemi. Na zdjęciu naszymi kilkunastuletni — metrowa lalka, niesiona podczas pochodu na Broadway'u w Nowym Jorku.

Pochylił się, oparł się dłońmi o poręcz fotelu, usiłował zajrzeć żonie w oczy.

Lecz pani Monika zerwała się, odrzucając jego ręce i uciekła w kąt pokoju.

— Nie, nie! To nieprawda! Pan nie jest moim mężem! Nigdy nie uwierzę, to byłoby zbyt okropne! Jul nie potrafiłby szpiegować we własnym domu... Niech pan w tej chwili odejdzie! Nie chcę pana widzieć... O, Boże, Boże! Wyzyskać nieciebie sposobność, że Julia nie ma i nie może teraz wrócić...

Drgnęła widząc, że się zbliża. Wtuliła się w kąt i szepnęła przerażona:

— Niech pan do mnie nie podchodzi... bo zawołałam służbę... Wiedziałam od pierwszego spotkania, że pan się będzie podszedł pod moją rękę...

Zatrzymał się. Przypomniał sobie słowa starego prawnika, który powiedział, że Monika zanadto kocha męża i dlatego nie uwierzy, iż go mogła nie poznać. Spotkał jej wzrok — Monika patrzyła nań, jak patrzy ofiara na swojego mordercę. Nie ruszając się z miejsca, odwinął rękaw i zapytał, wskazując nieco wyżej przegubu lewej ręki, gdzie miał kiedyś znamię:

— O tym myślisz, Mono? — Pochylił głowę. — To było... bodaj największe głupstwo ze wszystkich, jakie dotąd popełniłem... Nie przypuszczałem, że to może mieć takie następstwa... .. pozwoliłem wywabić znamię...

Zebrała resztki sił i wykrztusiła:

— Skąd... skąd pan wie o tym wszystkim?

W tym momencie dalekie wspomnienie jak błyskawica oświetliło jedyną drogę, która prowadziła ku prawdzie i przekonaniu Moniki.

Zrobił krok naprzód, ich spojrzenia spotkały się i wówczas powiedział z osobliwym szczerym uśmiechem, nie podejrzewając, ile przekonującej siły właśnie ten uśmiech zawiera.

— Skąd?... Wiem wszystko, Mono, wszystko, co nas obojga dotyczy. Czy będziesz jeszcze wątpila, jeśli ci powiem, że była jedenasta... dokładnie jedenasta w nocy, gdyśmy wyszli od twojego ojca. Było to w dzień naszego ślubu i po przyjęciu, które twój ojciec urządził w swoim mieszkaniu. Stryj Władek napowiadał wówczas tyle niestworzonych głupstw, że bałaś się wracać... a właściwie wejść po raz pierwszy do swojego nowego domu... do naszego domu. Na twoją prośbę odesłałem samochód i poszliśmy trochę na spacer... Pamiętasz tę noc? Księżyc był w pełni, bzy już okwitły, ale powietrze jeszcze było nasiąknięte ich aromatem. Szliśmy Alejami Ujazdowskimi. Prowadziłem cię pod rękę, opowiadając różne zabawne historie, zaczęłaś się śmiać i odleciały cię wszystkie strachy... Koło Parku Ujazdowskiego zaproponowałem ci mały odpoczynek, nie chciałaś, bo na kaźdej ławce siedziała jakaś parka. Mówiłaś, że nie trzeba przeszkadzać zakochanym... Pamiętasz, Mono?

Opowiadając to, zbliżył się powoli, wreszcie położył jej dłoń na ramionach. Nie bronila się, wchłaniała każde słowo, każdy dźwięk jego głosu, poruszając niemo drżącymi wargami, przywarła rozpalonym wzrokiem do jego twarzy, wreszcie podniosła rękę, niepewnym i bojaźliwym ruchem dotknęła lekko jego czoła, policzków... (Dalszy ciąg nastąpi).

LEON SOBOCINSKI

Wszelkie prawa zastrzeżone



## Zarys dziejów plebiscytu na Warmii, Mazurach i Ziemi Małborskiej 34)

### Rozdział II

Termin głosowania. — Ustalenie list wyborczych bez udziału Polaków. — Kasprowicz na terenach plebiscytowych. — „Polska mobilizuje chłopców i starców” — wołała oszczercza kampania prasowa. — Odezwa Rządu polskiego do ludności plebiscytowej. — Działalność separatystyczna Worgitzkiego. — Niemieckie nadużycia. — Nieboszczycy głosują. — Procedura głosowania. — Chytry podstęp z kartkami do głosowania. — Rozporządzenia Komisji Alianckiej. — 170.000 reemigrantów Niemców bierze udział w głosowaniu. — Wychodzą ci przechylają szalę niemieckiego zwycięstwa. — Plebiscyt kosztował Niemców 2 miliardy mk. niem. — Niemcy panami sytuacji. — Komisja wyjaśnia. — Odezwa polska. — Członek Komisji Alianckiej podaje się do dymisji, gdyż Niemcy nie respektują jego zarządzeń. — Komisja bawi się w filatelistykę.

Po dłuższym okresie niepewności co do daty plebiscytu, gdy ani minister Patek, ani delegacja w Paryżu nie mogły wyjednać odroczenia terminu głosowania, nagle zupełnie niespodziewanie, wyszło rozporządzenie Komisji Alianckiej z dnia 14 kwietnia, ustalające plebiscyt na dzień 11 lipca 1920.

### Rozporządzenie nr. 17.

Na mocy artykułów 94 i 95 Traktatu Wersalskiego z dn. 28 czerwca 1919 r., a także artykułu I. Regulaminu Plebiscytowego z dn. 14 kwietnia 1920 r. rozporządza się: plebiscyt w obwodzie rejencji olsztyńskiej i w powiecie oleckowskim odbędzie się w niedzielę 11 lipca 1920 r.

Komisja Międzysojusznicza w Olsztynie.

Rozporządzenie to było przykrym zaskoczeniem strony polskiej.

Z okazji opublikowania ostatecznego terminu głosowania, niemiecki Komisarz Rzeszy wydał następujące oświadczenie:

„Po ogłoszeniu przez Komisję Międzysojuszniczną terminu głosowania na dzień 11 lipca, zwracam się na życzenie Wysokiej Komisji do całej ludności ze stanowczym wezwaniem, by jak dotąd zachowała spokój i porządek i unikać starć z ludźmi innych poglądów.”

von Gayl.

„Spokój jak dotąd”. Dla p. v. Gayla to, — że robiono wiece polskie, masakrowano aktorów w czasie przedstawień polskich, że Polaków, jadących pociągami, wyrzucano z przedziałów — było spokojem. Oczywiście Niemcy mieli spokój, ale Polacy? Pomówimy o tem w następnym rozdziale.

Dnia 22 maja zamknięto listy uprawnionych do

głosowania. Głosowanie odbyć się miało gminami. Ponieważ Polskie Biuro Informacyjne, jako organizacja reprezentująca wszystkich Polaków, odmówiła udziału w pracach biur, które owe listy miały sporządzać, z tego powodu, że Komisja Międzysojusznicza nie zrównała w prawach strony polskiej z niemiecką, — przeto oficerowie okręgowi powołali na to miejsce Niemców i biura te funkcjonowały bez udziału Polaków.

Cała ta sprawa była wynikiem nieporozumienia, z którego Niemcy skwapliwie skorzystali. Komisja Międzysojusznicza bowiem stanęła na stanowisku, ażeby Polacy wprawdzie weszli do biur przedwyborczych, a wtedy będzie mowa o równouprawnieniu, o reorganizacji Sicherheitswehry, o kontrolerach przy landratach, natomiast Polskie Biuro ze swej strony wysunęło postulat, ażeby wprawdzie nastąpiło równouprawnienie i obrona przed terrorem i gwałtami niemieckimi, a potem będzie mowa o współpracy w biurach przedwyborczych. To było jedyne słuszne stanowisko, na które jednak Komisja zgodzić się nie chciała. Skończyło się na tem, że listy uprawnionych do głosowania ułożono bez kontroli polskiej aparatem niemieckim.

Termin zgłoszeń uprawnionych do głosowania był zamknięty: dla osób, mieszkających poza terenem plebiscytowym, dnia 22 maja, a dla wszystkich innych dnia 1 czerwca.

Komitety polskie przed głosowaniem wydały w dniu 15 marca afiszę, z reguły przez Niemców niszczone i zdzierane.

„Baczność Warmiacy!

(Dalszy ciąg nastąpi)

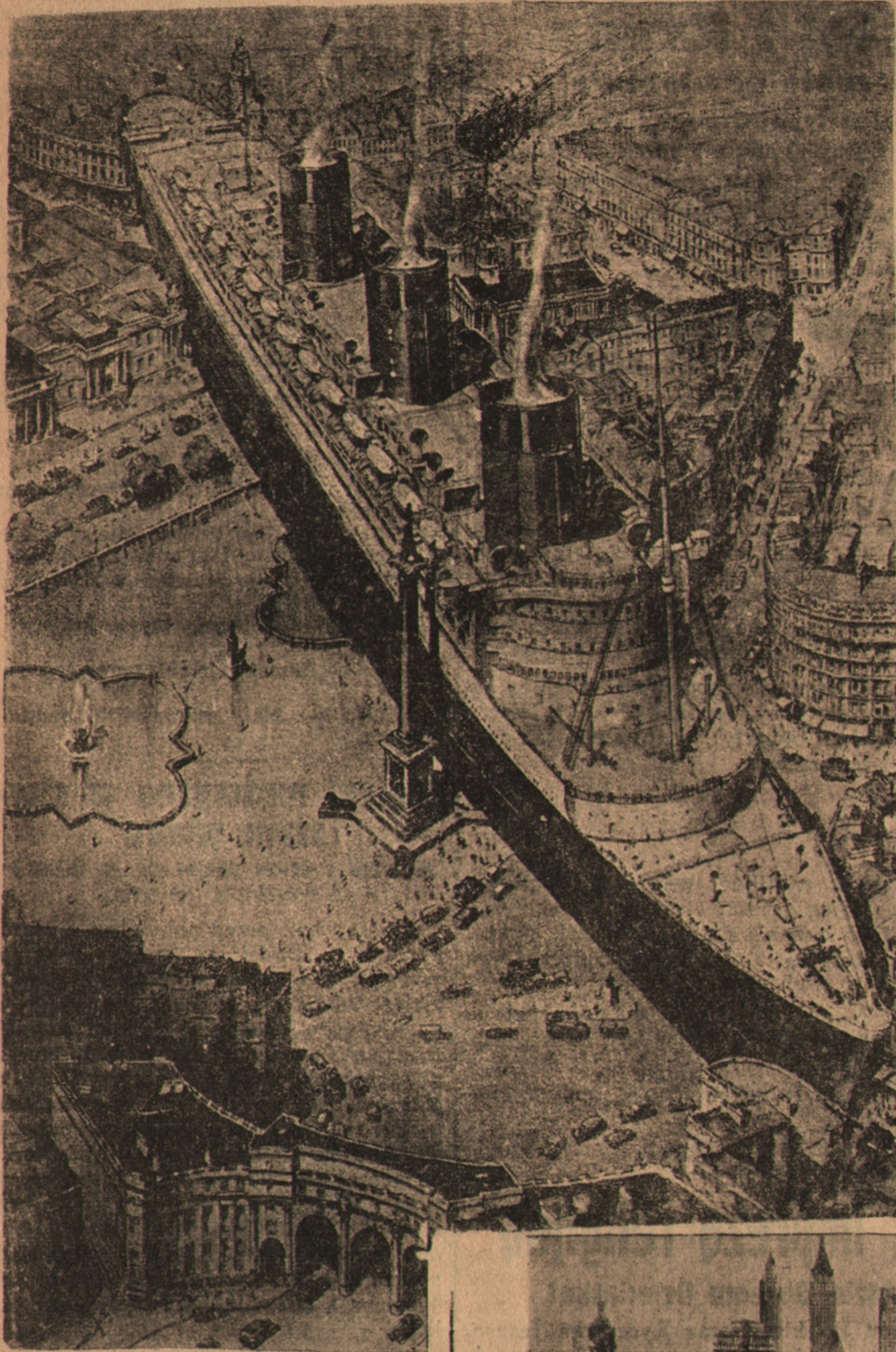
# Moda w budownictwie okrętowym

Wszelkimi nakazami mody podlegają nawet olbrzymie morskie, wielkie transatlantyki, owe pływające palace i hotele, które przemierzają oceany. Ale nakazy tej mody są podyktowane najnow

szymi zdobyczami techniki. Ona to sprawiła, iż dzisiaj transatlantyki, mimo że budowane na różnych stoczniach w różnych krajach, są do siebie bliźniaczo podobne, w drobnych tylko różniąc się szcze-

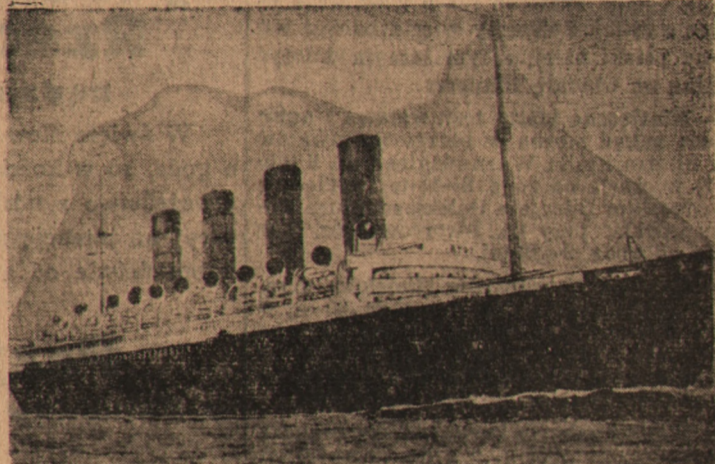
gółach (przeważnie charakterystyczną dla poszczególnych mocarstw morskich sylwetką kominów). Osobiste umiłowania, lubujące się w tych czy owych liniach i formach okrętowych ustąpiły wobec naka-

zów techniki, dyktującej takie właśnie nie inne formy i linie jako najpraktyczniejsze najbardziej celowe. Celowość bowiem to najważniejsza rzecz w budownictwie okrętowym!

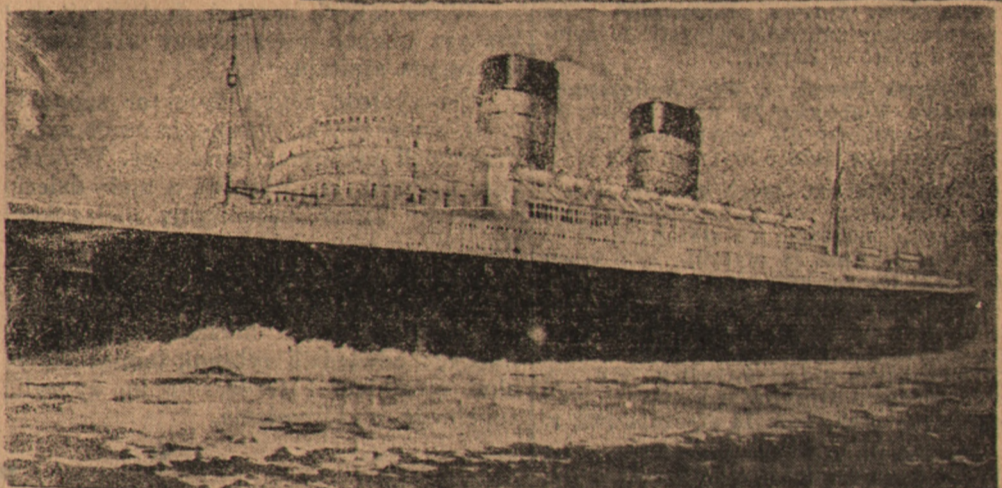


Dwie „Mauretanie”

Stara



Nowa

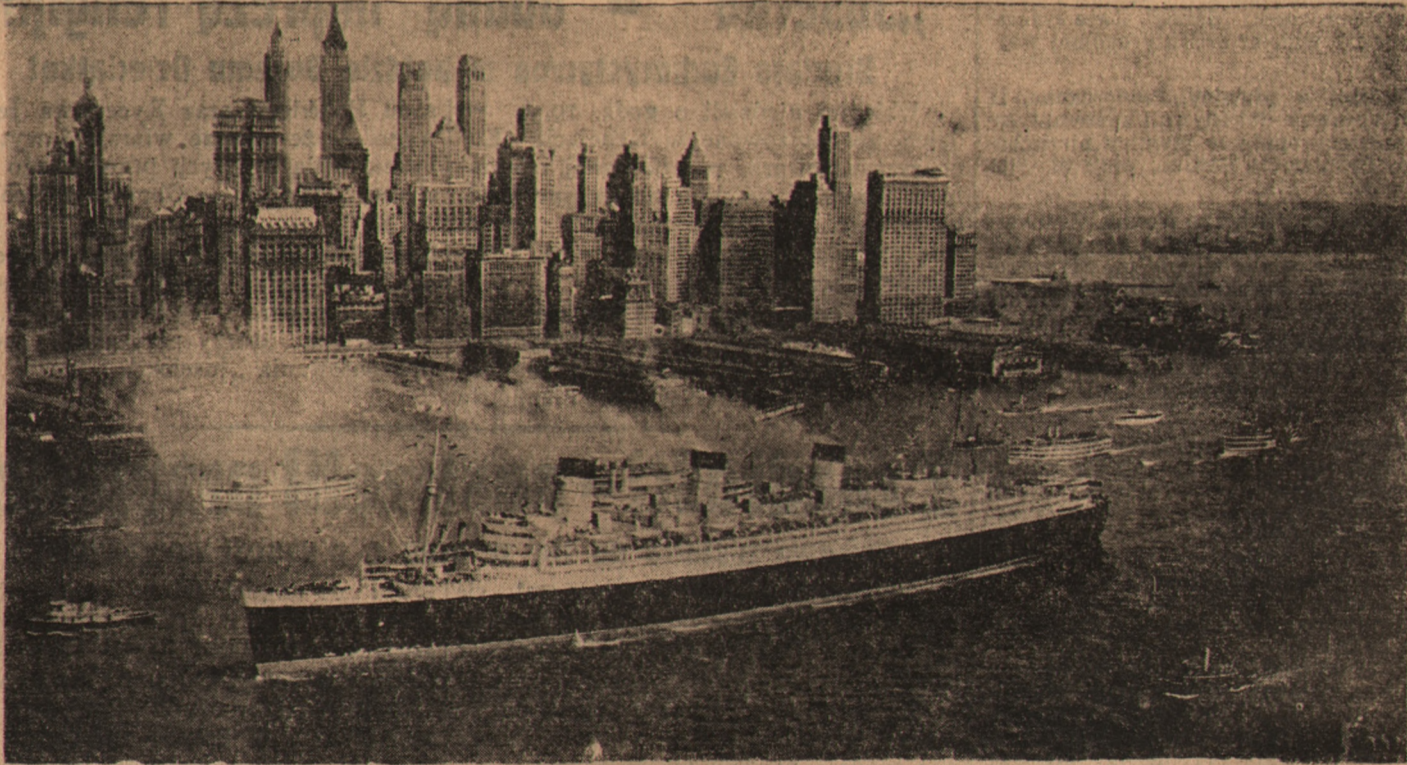


Dumną nazwę „Mauretania” nosi obecnie mały, niepozorny stateczek portowy w Southampton, który otrzymał ją na przejściowy okres aż do wykończenia nowego olbrzymia transatlantycznego, nowej „Mauretanii”, która nazwę tę odziedziczy po wycofaniu ze służby starego, wysłużonego już statku (widocznego na mniejszej rycinie). W Anglii istnieje bowiem rozporządzenie, zabraniające, aby dwa statki nosiły tę samą nazwę. Stara „Mauretania” już przestała istnieć i aby zabezpieczyć jej imię, nadano je aż do chwili spuszczenia na wodę nowego ol-

brzyma, owemu małemu parowczykowi. Nowa „Mauretania” w niczym nie będzie przypominała dawnego statku, natomiast będzie ona w stu procentach prawie podobna do typu wielkiego statku transatlantycznego, którego formy obecnie przyjęły się we wszystkich państwach morskich, podyktowane nakazami ostatnich zdobyczy techniki. Jedynie typowe dla parowców angielskich wysokie kominu pozwolą laikowi odróżnić nową „Mauretanie” od podobnych transatlantyków francuskich czy niemieckich.

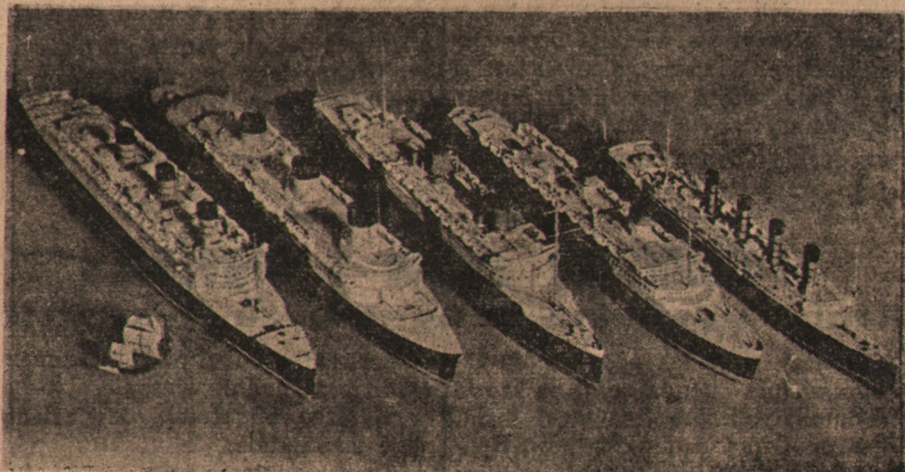
## Największa ruchoma budowla świata

Kiedy olbrzymie transatlantyki spoczywa już w swoim żywiole, rozmiary jego nikną i maleją wobec bezmiaru wód i nieba. Dopiero w zestawieniu jednak z budowlami lądowymi, na tle współczesnego miasta i jego gmachów objawia się nam wielkość współczesnych olbrzymów morskich. W takim niezwykłym zestawieniu widzimy na powyższym rysunku największy transatlantyk świata „Queen Mary”, który fantazja rysownika umieściła w centrum Londynu, na Trafalgar Square.



## Cztery siostrzyce różnych narodowości

Nowe kierunki w budowie olbrzymów morskich można najlepiej zaobserwować na powyższych modelach okrętowych. Po prawej stronie (na samym skraju) widoczna jest „Mauretania”, charakterystyczny transatlantyk z czasów przedwojennych. Obok widzimy cztery największe na świecie współczesne parowce morskie, skonstruowane i wykonane na stoczniach (kolejno od prawej strony): angielskiej, francuskiej, niemieckiej i włoskiej. Mimo że olbrzymie te wykonane zostały w różnych krajach, różnice w ich wyglądzie zewnętrznym są tak minimalne, że, jeśli pominąć kominu, z trudem można je odróżnić. Najlepszy to dowód, że budownictwo okrętowe opanowały normy międzynarodowe.



## „Normandie” na tle nowojorskich drapaczy chmur

Zanim „Queen Mary” została spuszczone na wodę, była „Normandie” największym i najszybszym transatlantykiem świata. Przy tym statku wszystkie szczegóły konstrukcyjne zostały podporządkowane potrzebom uzyskania największej szybkości przy pomocy maszyn o sile 150.000 KM. Pierwsze próby nie wypadły jednak zbyt korzystnie, gdyż „Normandie” cierpiała silnie wskutek wibracji i wstrząsów.

GRUDZIEŃ

29

Środa

KALENDARZYK

Środa, 29. 12. — Toma  
sza.  
Czwartek, 30. 12. — Eu  
geniusza.  
Piątek, 31. 12. — Syl  
westra.

Z miasta

— **Polski Biały Krzyż** W dniu 30 grudnia urządza — Dancig — połączone z nadzwyczajną atrakcją występów zespołu baletowego „Tanagra”, który wykona tańce narodowe w podwójnym programie. Początek na ogólne życzenie już o godz. 21.30 — koniec o 24-tej. Spieszymy więc zobaczyć ten jedyny polski balet, a tym samym dolożyć cegiełkę na oświatę żołnierza.

— **Miesięczne bilety tramwajowe i autobusowe** nabyć można w biurze Tramwajów przy ul. dra Emila Warmińskiego nr. 8 (pokój 1) w czasie od godz. 8—13-tej względnie w Bydgoskim Oddziale Polskiego Biura Podróży „Orbis” przy ul. Dworcowej nr. 2 w czasie od godz. 9—19-tej.

— **Związek Urzędników Miejskich** urządził dnia 1 stycznia 1938 r. o godz. 20-tej w salach Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska 13, wieczorek noworoczny. Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretariacie Związku, Ratusz, pokój 15.

— **Wielką zabawę karnawałową** urządza dnia 9 stycznia 1938 r. o godz. 20 w sali p. Wicherta T.Ow. Spiewu „Harmonia”, na którą uprzejmie zaprasza wszystkich sympatyków i gości — Zarząd.

— **Związek Powst. i Woj. Bydgoszcz-Szwederowo. Placówka IV** przypomina, że obchód gwiazdkowy dla członków i ich rodzin odbędzie się dnia 5 stycznia 1938 r.

— **Wielki koncert dwóch orkiestr** w kawiarni „Pod Orlem” na „pomoc zimową dla bezrobotnych” odbędzie się staniem P. C. K. we wtorek, dnia 14 stycznia 1938 r. od godz. 17—20-tej, na który uprzejmie zaprasza PCK. wszystkich tych, którym niedza bliźniego leży na sercu. Dochód przeznaczony na d. żywianie dla najbardziej potrzebujących dzieci ci, gromadzących się w świetlicy PCK. A więc do widzenia, wszyscy w kawiarni „Pod Orlem” we wtorek, dnia 14 stycznia 1938 r.

— **Dziewczęta w wieku pozaskolnym od 14—20 lat** mogą się zgłosić do świetlicy (ul. Marszałka Focha 39) Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet. Zapisy przyjmuje sekretariat Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, ul. Marszałka Focha 39, w dni powszednie od godz. 9—14-tej. Świetlica wraz z dożywianiem uruchomiona zostanie dnia 10 stycznia 1938 r. o godz. 18-tej. Początek w roku 1937 a koniec w roku 1938, **wielkiej zabawy sylwestrowej**, organizowanej przez **Z. S. 1 Kol. Kolo Przyjaciół Z. S.** na salach przy ul. Marszałka Focha 39. Doborowa orkiestra. — Tani bufet. — Niski wstęp. — Początek o godz. 20-tej.

**Kronika policyjna**

— **Włamani się do biura.** Do biura firmy „Welpol” przy ul. Piotra Skargi, róg ul. Reja, włamani się złodzieje i skradli z biurka 1 rewolwer marki „Sauer”, dwie łyżeczki srebrne i 1 widelec srebrny ogólnej wartości 50 zł.

— **Złodziej w piwnicy.** Stwierdzono, iż nieznani sprawcy dokonywali systematycznych kradzieży opatu w piwnicy nieruchomości p. Bronisława Seroka, przy ul. Słowackiego 1.

— **Skradziono obrączkę ślubną.** Z otwartego mieszkania skradł jakiś rzezimieszek z szafy złotą obrączkę ślubną pr. 333 z monogramem F. M. Poszkodowana jest niej. p. Mądra, zam. przy ul. Św. Jerzego 50.

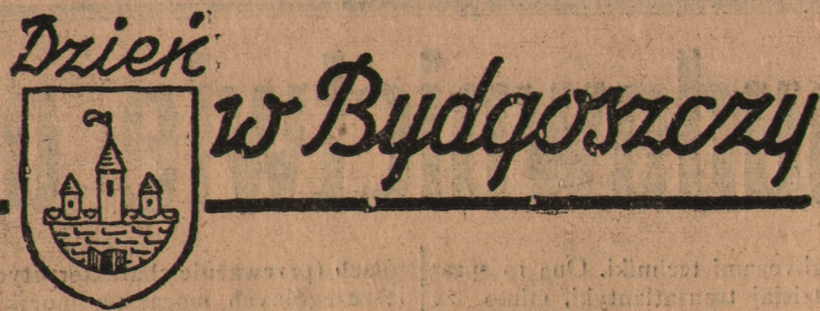
— **Amator wózka ręcznego.** P. Franciszek Kopacz, zam. przy ul. Dąbowa 6, zgłosił kradzież wózka ręcznego z ul. Kujawskiej, wartości 70 zł.

— **Włamanie.** P. Stanisława Małek, zamieszka przy ul. Pięknej 45, zgłosił policji, że w czasie jej nieobecności włamani się do jej mieszkania jacyś nieznani osobnicy prawdopodobnie za pomocą podrobionego klucza względnie wytrycha, skradli 1 portfel skórzany z zawartością gotówki, oraz książeczkę wojskową na nazwisko jej męża Bronisława, wystawioną przez PKU. Bydgoszcz-Miasto.

Również włamani się do składu towarów krótkich za pomocą wybicia szyby złodzieje i skradli z okna wystawowego większą część towarów krótkich, wartości 67 zł. na szkodę firmy Susaty przy Rynku Marszałka Piłsudskiego.

**Każdy kto jest syty,  
każdy kto zarabia  
pamiętać powinien  
o ciężkiej doli  
bezrobotnych**

**Składajmy ofiary  
na Pomoc Zimową  
Konto P. K. O. 70.200  
Pomoc Zimowa**



**Życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu będzie przyjmował starosta powiatowy**

W święto Nowego Roku odbędzie się o godz. 10 w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo z udziałem władz i organizacji na intencję nowego roku. Po tym nabożeństwie od godz. 12—13-ej w sali

konferencyjnej Starostwa (wejście z ul. 20 Stycznia) starosta powiatowy i grodzki będzie, jak corocznie przyjmował życzenia dla P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski i Rządu.

**Przy wigilijnym stole...**

**Z obchodów gwiazdkowych w Bydgoszczy. — Gwiazdka w szpitalu i straży pożarnej**

Wiele miłych wrażeń dostarczył zebrany obchód gwiazdkowy urządzony w nowym szpitalu.

Uroczystość zagał dyrektor szpitala p. dr. Soboczyński. Następnie do chorych przemówił proboszcz parafii św. Wincen tego a Paulo, ks. Wagner, a małe dzieci wykonały ładną inscenizację gwiazdkową.

Niewielu chorych mogło wziąć udział w pięknej tej uroczystości, bo większa ich część pozostać musiała w łózkach. Chorych odwiedzili zebrani, łamiąc się z nimi opłatkiem i serdecznie im życzyli zupełnego wyzdrowienia.

W uroczystości wzięli udział ks. Kłodziej, naczelny lekarz miejski radca dr. Nowakowski, członkowie Rady Szpitalnej pp. dyr. Weimann i Góralewski, bezpośredni twórca tego potężnego gmachu, p. inż. Orlicz, lekarze ordynatorzy pp. docent dr. Dega, dr. Dziembowski, dr. Fomici i dr. Chojnacki, oraz kierownik budowy, p. bud. Skiciński i p. Kaczmarek i wydz. szpitalnictwa.

Uroczystość choć miała przebieg jeszcze skromny, (szpital nie jest jeszcze oficjalnie otwarty), pozostawiła jak najmiłsze wrażenia.

Na strażnicy przy ul. Pomorskiej odbył się również uroczysty obchód gwiazdkowy.

Na sali gimnastycznej do wigilijnej wieczery przygotowanej przez strażaków, zasiedli również obok aspiranta Kaźmierskiego goście: radca inż. Lisiecki, ks. Gawrych, przedstawiciele prasy, emerytowani sierzani straży i inni.

Uroczystość zagał złożeniem życzeń i przelaniem opłatka ks. Gawrych.

Podczas wigilijnej wieczery wygłoszono szereg przemówień, w których wyrażono uznanie dla ciężkiej doli strażaka, który na tak liczne niebezpieczeństwa jest w swej pracy narażony.

W imieniu straży odpowiedział na przemówienia i złożone życzenia p. asp. Kaźmierski.

Obchód zakończono w miłym nastroju.

**„Jasełka” — udaną imprezą religijną**

**Krucjata Eucharystyczna w holdzie Bożemu Dzieciatku!**

Ubiegłej niedzieli o godz. 19.30 — dzieci zorganizowane w Krucjacie Eucharystycznej przy parafii farnej, odegrały w Domu Katolickim tradycyjne jasełka polskie, które zaszczylił swą obecnością proboszcz parafii farnej — ks. kanonik Schulz.

Dzieci grały swe role z wielkim przejęciem, trzymając widzów w ciągłym napięciu. Najbardziej wzruszającym był moment ślubowania Piasta w imieniu Na

rodu Polskiego oraz Rycerstwa Jezusowego — że zawsze wiernie i wytrwale bronić będą świętych praw swego Ukochanego Wodza — Chrystusa Króla.

Na zakończenie złożył ks. dyr. Jakubowski — szczerzy przyjaciel dzieci — serdeczne podziękowanie wszystkim obecnym za poparcie tejże organizacji, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania „Jasełek”.

**Z zazdrości — postrzelił przyjaciela**

**Krwawa historia na tle załargu o piękność nowowiejska**

W drugim dniu świąt rozegrał się pod Nowąsiami Wielką pow. bydgoskiego dramat, którego tłem była zazdrość o większą piękność.

Z pobliskiego Tarkowa wracali do Nowej Wielkiej dwaj przyjaciele, którzy noc spędzili na zabawie tańecznej.

Jeden z nich niej. Cichocki, chłopak na schwał, cieszył się wielkim powodzeniem u płochych niewiast, a zwłaszcza u królowej balu, która dorodnego junaka darzyła nieukrywanym afaktem.

Powodzenie Cichockiego wielce uboleło i jego przyjaciela, który „smalił cho-

lewki” do najpiękniejszej z tancerek. Nie dziwi zatem, iż w drodze powrotnej nieuczynny konkurent czynił Cichockiemu gorzkie wyrzuty. Od słowa do słowa doszło do bójk, w czasie której zawistny i zawiedziony w swych nadziejach młodzieniec dobył rewolweru bębinkowego i w ataku furii strzelił do szczęśliwszego odeń przyjaciela raniąc go ciężko w plecy. Cichockiego umieszczono w szpitalu powiatowym w Bydgoszczy. Stan jego ciężki, lecz nie niebezpieczny. „Strzelcem” zajęła się policja.

**Tajemniczy strzał z zagajnika**

**Ranne o przechodnia odwieziono do szpitala**

Tajemniczy wypadek postrzelenia zanotowano w dniu onegdajszym na szosie opodal Smukały. Szosa tą wracali z Sanatorium do domu zamieszkały w Bydgoszczy Alojzy Wojciechowski, gdy w pewnej chwili z przydrożnego zagajnika

padł strzał z dubeltówki i ładunek śrutu zranił przechodnia w szyję.

Karetką pogotowia odwieziono rannego do szpitala.

Dochożenia w toku.

— **Nocny dyżur aptek.** Od dnia 27. 12. do 1. stycznia 1938 r. dyżur pełnia: apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 1467, apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 3204 i apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

— **Komenda policji i urząd śledczy** tel. nr. 2700.

— **Straż pożarna** tel. 06.

— **Pogotowie ratunkowe** tel. 2615 i 2616.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

Dziś, w środę „Panna Coctail”, świetna komedia St. Kiedrzyńskiego.

**Najweselszy Sylwester** w Bydgoszczy zapowiada się w Teatrze Miejskim, gdzie zbilizowano cały niemal zespół muzyczny i dramatyczny, aby wystawić świetną rewiję sylwestrową w II. częściach (18 obrazach, układu M. Domosiłowskiego pt. „Frontem do Bydgoszczy”. W barwnej, dowcipnej i wesołej całości ujrzemy szereg najnowszych skeczy, numerów solowych oraz dwa finały w wykonaniu pp. Carnero, Grywiczyński, Jabłon-wskiej, Soboltówny, Wańskiej, Dre-wicza, Domosiłowskiego, Dytrycha, Lochma-na, Rewkowskiego, Serwińskiego, Tatrzań-skiego, Wawrzkowicza, Winczewskiego i Wojnara. Przy pulpicie kap. Kulecki. **W piątek, dnia 31 bm. dane będą dwa przedstawienia: o godz. 20-tej i 23-ciej.** Bilety są już w rzesprzedaży.

W sobotę, dnia 1-go stycznia o godz. 16 po cenach znizonych nieodwołalnie ostatni raz w sezonie „**Źródło miłości**”, wieczorem zaś „**Jadzia wdowa**”, doskonała krotochwi-la R. Ruskowskiego w świetnej realizacji reżyserskiej i aktorskiej.

**REPERTUAR KIN.**

**BALTYK:** — „Postrach dzikiego” oraz dwie komedyjki.

**KRYSTAL:** — „Utan księcia Józefa” z Jad-wigą Smosarską i kronika „Pata”.

**MARYSIENKA:** — „Strzelec z Bengali” i nadprogram.

**KAPITOL:** — „O czym marzą kobiety” i nadprogram.

**ADRIA:** — „Zamek tajemnic” oraz tyg. Pa-ta.

**APOLLO:** — „Mały czarodziej” i nadpro-gram.

**Zaginął mężczyzna w star-szym wieku**

**Wyszedł z domu, udając się do lekarza i dotychczas nie wrócił**

Dnia 17 bm. przed południem wyszedł z domu p. Dudziński, starszy wiekiem człowiek (lat 62) zam. przy ul. Jezuickiej 2, udając się do lekarza powiatowego. Od tego czasu ślad po nim zaginął. Rodzina obawia się, że przytrafiło mu się nieszczęście, gdyż od dłuższego czasu chorował na psychicznie i dostawał napadów zamroczenia. P. Dudziński był czło-wiekiem szczupłym, wzro-tu średniego i odznaczał się długim wąsem szpakowa-tym. Wyszedł do miastaw palcie brą-zowym i takim kapeluszu, zaś spodnie miał na sobie szare. Ktoby odnalazł ślad, zechce łaskawie powiadomić rodzinę (ul. Jezuicka 2 lub najbliższy posterunek po-licji).

**Śmierć ofiary wypadku**

**Skutki nieostrożności szoferskiej**

Jak już donieśliśmy — w przeddzień wigilii wydarzył się na szosie opodal Wojnowa karambol, przy czym samochód z winy szofera wpadł na powózkę rolnika Strohscheina.

Na skutek zderzenia powózka rozpa-dła się, a pasażerowie Strohschein z żoną wpadli do rowu przydrożnego odnosząc ciężkie obrażenia. Oboje Strohscheinów przewieziono w stanie ciężkim do szpi-tala miejskiego w Bydgoszczy, gdzie u żo-ny rolnika skonstatowano niebezpieczne uszkodzenie czaszki.

W dniu wczorajszym Strohscheinowa mimo usilnych zabiegów lekarskich zmarła.

**Wielką ilość opium skonfiskowa-no w Wiedniu**

Wiedeń. W jednym z przybyłych z za-granicy do Wiednia wagonów kolejowych wykryto 300 kg. opium. Jest to największa partia opium, skonfiskowana w Austrii.

**Komuniści chodzą w jedwabnych sukniach**

Leningrad. Przy fabryce włókien-niczej „Hawienstwo” w Leningradzie istnieje pracownia krawiecka. Obstalunki w tej pracowni są wykonywane z jedwabiu, z drogim wełny i sukna. Z ogólnej ilości 60—65 zamówionych w ciągu jednego miesiąca kostiumów i płaszczy, zaledwie 3—5 były uszyte z taniej bawełny. Klientkami pracowni są komunistki, pracujące w admini-stracji fabrycznej.



## Z Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej

Towarzystwo Pomocy Polonii Zagranicznej podaje do wiadomości, że we wtorek, dnia 4 stycznia w Domu Społecznym (p. 78) w Toruniu odbędzie się o godz. 19-ej zebranie zarządu okręgowego.

## Społeczny Komitet Radiofonizacyjny w Toruniu

Zarząd regionalny Społecznego komitetu radiofonizacyjnego kraju, w Toruniu, podaje do wiadomości, że sekretariat jego mieści się w Domu Społecznym pok. 79-80, tel. 1503 i czynny jest codziennie od godz. 9-ej do 15-ej.

## Wiadomości sportowe

### SENSACYJNA PORAZKA BUDGE Z CRAMMEM

Bromwich odniósł zwycięstwo nad Henklem

Na zawodach tenisowych w Sidney Budge poniósł sensacyjną klęskę z Niemcem Crammem 1:6, 3:6. Drugi tenisista niemiecki Henkel przegrał z Bromwichem 6:1, 6:1.

### BUDGE NIE CHCE, ALE JEGO RODZINA CHCIAŁABY BARDZO!!!

Pierwsza rakietka świata Amerykanin Donald Budge otrzymał znowu propozycję przejścia na zawodowstwo. Budge propozycję odrzucił. Mimo to jego rodzina prowa dzi w dalszym ciągu pertraktacje z menażerami a jego matka wręcz oświadczyła dziennikarzom, że ich sytuacja finansowa nie pozwala na to, aby syn był w dalszym ciągu amatorem. Wobec nacisku rodziny, nie wiadomo, czy Budge w końcu nie zdecyduje się na przyjęcie nowej oferty. Podobno proponują Amerykaninowi 100000 dolarów oraz procent od turniejów zawodowych.

### NIEMCY WEZMĄ UDZIAŁ W MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH POLSKI

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że Niemiecki Związek Narciarski uchwalił definitywnie wysłać na mistrzostwa narciarskie Polski: drużynę, złożoną jedynie ze skoczków. W innych konkurencjach zwłaszcza w kombinacji alpejskiej Niemcy nie będą startowali.

### KOMUNIKAT ŚNIEGOWY TOWARZYSTWA KRZEW. NARCIARSTWA

Rozszerzony i uzupełniony komunikat śniegowy T. K. N., który w bieżącym sezonie wychodził drukiem, zyskał w swej nowej postaci jeszcze większą popularność, niż w sezonie ubiegłym. Prenumerata komunikatu za cały sezon zimowy wynosi 6 zł. W przeciwieństwie do dawniejszych komunikatów, obejmują one obecnie także góry Świętokrzyskie i okolice podmiejskie. Komunikat podaje również wiadomości, do których stanu drogi Kraków-Zakopane.

Komunikat ukazuje się co tydzień w piątek. Prenumerata przyjmowana będzie za cały sezon jedynie do dnia 1 stycznia. Zamówienia przyjmuje Z. K. N. w Krakowie, Piłsudskiego 13.

## Giełdy

### NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 28 grudnia 1937 roku

#### Dewizy

Belgia 89,55 89,73 89,37; Berlin 212,97 212,11; Gdańsk 100,20 99,80; Amsterdam 294,17 292,73; Kopenhaga 117,99 117,41; Londyn 26,36 26,43 26,29; Nowy Jork czek 5,27 i czterech 5,28 i pół 5,26; Nowy Jork kabel 5,27 pięć osmych 5,28 siedem osmych 5,28 trzy osmy; Oslo 132,45 132,78 132,12; Paryż 17,94 18,09 17,79; Praga 18,58 18,58 18,43; Sztokholm 135,95 136,28 135,62; Szwajcaria 122,05 122,35 121,75; Wiedeń 99,20 98,80; Włochy 27,33 27,63; Helsinki 11,67 11,70 11,64; Montreal 5,28 5,25 i pół; Tel Aviv 26,13 26,29.

#### Tendencja niejednorodna.

#### Waluty

Belgi belg. 89,73 89,30; Dolar amerykański 5,27 i pół 5,25; Dolar kanadyjski 5,27 5,24 i pół; Fłoryn holenderski 94,17 92,45; Frank francuski 18,08 17,69; Frank szwajcarski 122,35 121,55; Funty angielskie 26,43 26,37; Guldeny gdańskie 100,20 99,80; Korony duńskie 117,99 117,15; Korony czeskie 18,09 17,30; Korony norweskie 132,78 131,80; Korony szwedzkie 136,28 135,90; Liry włoskie 21,80 21,00; Marki fińskie 11,70 11,25; Marki niemieckie 116,00 112,00; Szylingi austriackie 99,20 98,20; Marki niemieckie srebrne 125,00 120,00; Tel Aviv 26,20 25,00.

#### Akcje

Bank Polski 114,25 113,25; Warszawski cukier 36,25; Węgiel 80,00; Lipop 82,25 81,25; Modrzejów 18,50; Ostrowiec 38,00 35,00 35,25; Haberbusch 49,00

#### Tendencja nieco słabsza.

#### Papiery

Wewnętrzna 63,25; Inwestycyjna pierwsza 80,00 druga 79,25 serie nie notow.; 4 proc. Kowarsyjna 67,75; Konsolidacyjna 67,75 67,50 66,75 66,25 dwa ostatnie drobne; Prem. dolarowa 42,50; 3 procent. obl. Budowl. BGK pierwsza emisja 93,00; 8 proc. PKZ kupon 3,74; 4 i pół proc. zastawni ziemskie seria piąta 68,50 64,00 63,50; 5 proc. Warszawy sta ce 70,50; 1938 rok 68,50; 5 proc. Radonia 54,25; 3 proc. obl. Warszawy 1926 rok osma i dziewiąta emisja 68,50.

#### Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla 11-tych utrzymywana.

## „Sw. Mikołaj” w Rozgłośni Pomorskiej obdarował dziatwę z Podgórza



Obdarowane dzieci przed Rozgłośnią

Pocztowy „św. Mikołaj” pracował w tym roku niestrudzenie. Nie opuścił żadnego zakątka, gdzie liczone na jego pomoc i laskawość. Drepcząc po stolicy Pomorza, Toruniu, wpadł na

chwilkę do gmachu, który od dawna wzbudzał jego zaciekawienie. Zadanie ułatwiła mu wysoka wieża, dosięgająca niemal obłoków, na których do dzieci przybywał. Po tej wleży zszedł sobie

spokojnie na dół, do płaskiego domku, w którym oczekiwali go przy zapalonych choince członkowie Poczty Przynależności Wojskowej, rekrutujący się z pracowników rozgłośni toruńskiej oraz 36 dzieci, wybranych z najbiedniejszych podgórzan. Po opłatku i kolędach „św. Mikołaj” obdarował dziatwę hojnie podarkami i żywnością.

## Pozbawiony środków do życia

reemigrant z Niemiec napadł na kasjerkę i zrabował 1000 zł

Fabryka mebli Sonnenwalda w Nowem w pow. świeckim pragnąc wypłacić gratyfikacje świąteczne pracownikom za żądała telefonicznie od filii banku Reiffeisena 1000 zł, które podjęła córka fabrykanta Sonnenwalda, Gertruda, zatrudniona w tym banku jako kasjerka.

Kiedy Sonnenwaldówna po opuszczeniu swych zajęć około godz. 16 wracała do domu niosąc w teczkę pieniądze, na ul. Zduny, opodal jej mieszkania zbliżył się do niej nieznaną osobnik, szarpnął z tyłu za teczkę i równocześnie zadał cios pomiędzy oczy. Ogluszona tym dziewczyna na puściła teczkę, z którą osobnik znikł na zakręcie ulicy. Natychmiastowy po-

ścig pracowników fabryki jej ojca pozostał bez skutku.

Powiadomiona o napadzie policja ujęła po kilku dniach niej. Pawła Grajewskiego, zamieszkałego u swych kuzynów Jancenów i niedawno przybyłego z Niemiec. Grajewski przyznał się do napadu, tłumacząc się, że dopuścił się tego z nędzy. Po powrocie do kraju nie otrzymał pracy i był bez środków do życia. Ze zrabowanych pieniędzy zwrócił 900 zł gdyż 100 zł dał kuzynom, u których mieszkał i w obecności których przeliczył swój łup zakopując go następnie w drwalni. Pieniądze te miały być odkopane i podzielone dopiero po uciszeniu się sprawy z napadem.

## Zmasakrowane zwłoki mężczyzny na torze kolejowym

Onegdaj dokonano na torze opodal Przyłubia Kraińskiego makabrycznego odkrycia. Drożnik kolejowy, lustrując po wierzony sobie odcinek toru znalazł w straszliwy sposób zmasakrowane zwłoki około 50-letniego mężczyzny. Brak jakichkolwiek papierów nie pozwolił na ustalenie dotychczas tożsamości denata. W kieszeni marynarki znaleziono kilkadziesiąt groszy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa zachodzi tu wypadek samobójstwa.

Przechodzący opodal miejsca wypadku wódcianie zauważyli desperata kroczącego ścieżką obok toru. W pewnej chwili przechodzień zdjął płaszcz jednak mimowolnie świadkowie tej sceny udali się w dalszą drogę, dalecy od przypuszczenia, iż osobliwy przechodzień gotował się w owej chwili właśnie na śmierć samobójczą.

Zwłoki umieszczono w kostnicy przy ul. Szubińskiej. Policja wszczęła dochodzenia.

## Motory pędzone gazem z pociętej na kawałki gałęzi

Doniosły wynalazek Chojniczana

Mieszkaniec Chojnic p. Stroiński dokonał sensacyjnego wynalazku „gazogeneratora”, który koszt paliwa samochodowego zredukuję do 3ch zł na 800 km.

„Gazogenerator” drzewny p. Stroińskiego jest prosty w konstrukcji, ale bardzo skuteczny w działaniu i przewyższa znacznie podobne urządzenia francuskie, niemieckie, włoskie czy czeskie.

Dla generatora polskiego dobre jest drzewo bylejakie, nawet nieokorowane, a więc pierwsza lepsza gałąź, pocięta na kłocki.

Wynalezienie tego gazogeneratorsa spowoduje niechybnie prawdziwą rewolucję w dziedzinie ruchu samochodowego. Gaz drzewny, wytwarzany przez gazogenerator nadaje się w pełni do napędu silników spa-

linowych zaopatrzonych w świece oraz jako siła mechaniczna do poruszania wielkich maszyn w przemyśle. Gaz drzewny nadaje silnikowi bardzo cichy i miękki bieg i nie niszczy przedwcześnie silnika jak to się zdarza przy stosowaniu przetworów ropnych.

Przy zastosowaniu wynalazku p. Stroińskiego, 2 kg drzewa zastąpią 1 kg benzyny.

Gazogenerator Stroińskiego do motoru benzynowego stacyjnego o sile 30 KM polskiej fabrykacji kosztowałby około 1600 zł. Wynalazek ten został już opatentowany. Bliższych informacji w tej sprawie zasięgnąć można w Związku Obrony Przemysłu Polskiego w Poznaniu przy ul. Rzeczypo-

### NOTOWANIA GIEŁDY POZNAŃSKIEJ

z dnia 28 grudnia 1937 roku

#### Zboże

Ceny transakcyjne: owies pierwszy standart 25 ton 21,00; ceny orientacyjne: żyto 21,50 21,75 usposobienie lekko zwykłe; pszenica bez zmiany — usposobienie lekko zwykłe; jęczmień browarowy 20,50 21,50 — usposobienie lekko zwykłe; jęczmień 638 g. l. 18,25 18,50; jęczmień 672-678 g. l. 18,50 19,00; jęczmień 700-717 g. l. 19,50 19,75 — usposobienie lekko zwykłe; mąka żytnia plus 50 gr. (wyżej) — usposobienie lekko zwykłe; reszta notowań bez zmiany — ogólne usposobienie żywsze.

Obroty: żyta 265, pszenicy 47,5, jęczmienia 90, owasa 84.

Główny obrot: 1204,8 ton.

### B. HOZAKOWSKI — TORUŃ

Sprawozdanie z handlu nasionami.

z dnia 27 grudnia 1937 roku

Koniczyna czerwona 130-145; średni gatunek 180-215; Koniczyna biała prima czyszczona 225-260; Koniczyna szwedzka 210-235; Koniczyna 261-280-90; Koniczyna zółta w łuskach 35-43; Inkarnatka 125-150; Przelot 100-115; Rajgras krajowy 70-80; Tymotka 23-25; Seradela 30-33; Wyka latowa 18-20; Wiczka zimowa 60-70; Peluska 19-21; Groch Wiktoria 23-27; Groch polny 22-24; Groch zielony 23-26; Bobik 25-28; Goryczyca 32-34; Rzepak 52-54; Rzepik letni 43-52; Lubin niebieski 12-13; Lubin zółty 13-14; Siemie lniane 44-48; Konople 45-55; mak niebieski 75-80; Mak biały 90-100; Tatarka 13-23; Proso 20-25.

## Czy wiecie, że...

Uczony angielski, członek egipskiego ministerium rolnictwa Williams stwierdził, że ojezyna powszechnie u nas znanych motyli brązowych z czerwonymi plamami na skrzydłach — są południowe granice Sahary. Wczesną wiosną zaczyna się ich wędrówka na północ i dzieje się wnikł motyli, które z Sahary wyruszyły, przybywają do nas, do Francji, Anglii, a nawet Irlandii, robiąc przeszło 6000 kilometrów drogi. Powracają na południe znova ich dalsze, nowe pokolenia.

W Japonii wszyscy chłopcy i dziewczęta rocznicę swych urodzin obchodzą jednego dnia: mianowicie chłopcy piątego dnia, piątego miesiąca, a dziewczęta — trzeciego dnia trzeciego miesiąca.

## Programy radiowe

Środa, 29 grudnia

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Kolęda. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00-11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,05 Audycja południowa. 13,00-15,30 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 15,30 Wiadomość gospodarcza. 15,45 „Chwilka pytań” — pogadanka dla dzieci starszych w opracowaniu Wacława Frenka. 16,00 Skrzynka językowa — prof. Witold Doroszewski. 16,15 Radujcie się narody (kolędy egzotyczne) — audycja w opracowaniu Stanisława Roya w wykonaniu zespołu muzycznego, chóru chłopięcego i męskiego, solistów i solistek (z Poznania). 17,00 „Kowalscy się odnaleźli” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej. 17,15 Recital wiolonczelowy Tadeusza Lifana. 17,15 Fortepianie prof. Ludwika Ursteina. 17,50 „Podanie” — pogadanka prawdziwa wygl. Henryk Olszewski. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,10 Muzyka lekka (płyty). 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi: 1) Jak zorganizować zbył trzody chlewnej — pogadanka, wygłosi inż. Stefan Hoser (z Poznania). 2) Aktualna pogadanka rolnicza. 19,00 „Autor ki” — humoreska Henryka Sienkiewicza (recytacja prozy). 19,20 Recital śpiewaczy Marylli de Wolley (z Wilna). 19,35 „Cieszkowski” — odczyt, wygłosi prof. Michał Sobelki (z Poznania). 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Z biegiem Dunaju — koncert rozrywkowy (płyty). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zygmunta Dyrata. 21,45 „Piękno mowy polskiej” — kwadrans poezji w opracowaniu Franciszka Siedleckiego. 22,00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23,00-24,00 Patrz programy lokalne.

### ROZGŁOSIENIA POMORSKA

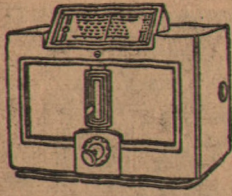
13,00 Wiadomości rolnicze. 13,10-14,45 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14,00-14,10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10 Program na jutro. 18,15 Pogadanka społeczna. 18,20 Walce Jana Straussa — płyty. 18,35 Rozmowa z dziećmi — przeprowadzi Zofia Bogusławska. 18,55-19,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00-20,45 Bydgoszcz na naszej fall — Gra zespołu salonowy pod dyr. Alfonsa Roesslera. W przerwie: „Lasy pod Bydgoszczą” — felieton Alfreda Kowalkowskiego. 23,00-23,30 Tańczymy — płyty.

### BYDGOSZCZ NA POMORSKIEJ FALI

W dzisiejszą środę o g. 20 przeprowadzona zostanie tygodniowa audycja ze studia byd. Na program jej złożony koncert zespołu salonowego pod dyr. Alfonsa Roesslera. Orkiestra ta zdobywa sobie coraz więcej zwolenników wśród rzeszy radiosłuchaczy, dowodem tego liczne listy i uwagi krytyki prasowej świadczące o uznaniu publiczności. W przerwie koncertu nadany zostanie felieton Alfreda Kowalkowskiego p. t. „Lasy pod Bydgoszczą”.

### KONCERT NA CYTRZE PRZED MIKROFONEM

Cytra należy do najchętniej słuchanych przez radiosłuchaczy instrumentów. Wiele słuchaczy przyłynie z zadowoleniem fakt, że w czwartek, dn. 30 bm. wystąpi w studio Rozgł. Pomor. znany cytrzysta toruński Skawery Ebert z programem utworów na cytrze solowej wykonując między innymi specjalną kompozycję „Nał Morskim Okieł”.



# SUPER PHILIPSA

ZAKŁADY ELEKTROTECHNICZNE  
**J. MACIEJEWSKI**

**GRUDZIĄDZ**  
Mickiewicza 12  
Telefon 18-16

Wpłata zł 24,—

Raty mies. zł 24,10

8497

Bezpłatne badanie  
lamp radiowych!

### SPRZEDAŻ

#### TRYKOTY SWETRY

damskie, męskie i dziecięce  
Duży wybór  
wzorem 7579  
pończosznicych  
**P. Składanowski**  
Toruń, St. Rynek 24  
\*redyt na as. naty

**Swetry damskie,**  
męskie, dziecięce, suknie,  
garsonki na miarę — czy-  
sto wełniane, wykonuje so-  
ldnie i tanio. Pracownia  
Swetrów, Toruń, O. Matys.  
Rynek Staromiejski 18, I p.  
8244Ck

#### Gabinety Kluby

lampy stojące, ce-  
pokoje kombinowane  
**BRACIA TEWS**  
Toruń, Mostowa 30.

**Wina wódki likiery**  
rumy i araki  
polecam tanio

**„BALTYK“**  
A. Stawski, Toruń, Szeroka 6

#### Nafta

silnikopłomienna 1 litr. tylko  
35 gr. **Hurtownia Napczyń-  
ski**, Toruń, Szeroka 35.  
8220C

#### Okazja 8559

Futra męskie i damskie,  
kryształ, rada, maszyny  
do pisania i t. p., ma-  
lo używane przedmioty.

**DOŁ KOMISOWY**  
Gdynia, Święto-  
wiska 71  
Zakup Sprzedaż  
Przyjmuję do komisowej  
sprzedaży.

#### Restauracja

**Burzy-Murek**, Piekary  
43, poleca tanio ciepłe i zi-  
mne dania barowe oraz  
wszelkie trunki. 8948

#### Suknie

gotowe, wieczorowe, balo-  
we, popołudniowe, najno-  
wsze fasony, tanio sprzeda-  
je **KOWALSKA**, Król. Ja-  
dwiąg 9, II. piętro. (8947)



#### ZEGARKI

brylanty, platery,  
kryształy, 8906  
obraczki ślubne  
polecam najlepszej jakości  
po cenach umiarkowanych  
i na dogodnych warunkach

#### Kazimierz Bibik

Telefon 1292 TORUŃ St. Rynek 39  
Mistrz armistrzowski. Zaprzysiężony Rzeszoznawca Sądowy

#### Gruźlica płuc

Jest nieulegalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płe-  
ci, wieku i stanu pociągając bardzo wiele ofiar.  
**Przy zwalczaniu chorób płucnych, bron-  
chitów, grypy, uporczywego męczącego Kaszlu i t. p.,**  
stosują pp. lekarze  
**„BALSAM TRIKOLAN-AGE“**,  
który ułatwiając wydzielenie się płucnoży, usuwa kaszel,  
wzmocnia organizm i samopozwole chorego, oraz powiększa  
wagę ciała. Do nabycia w aptekach. 8287



#### Parkiety debowe

dla budujących pole-  
cam deszczułki dębo-  
we (parkiet) we wszy-  
stkich gatunkach i roz-  
miarach oraz ślipą po-  
długą sosnową, suchą  
pod parkiety, tanio.  
**Składnica drzewa i dykt**  
Toruń, Czerwona Droga 23  
obok Domu Społecznego,  
telefon 515. 8944



**Modele 1938**  
ciężkie i lekkie nadeszły, wyko-  
rzystać kupno w tym roku, aby  
używać premie. **Katafias**, To-  
ruń. 8945

#### Skórki zajęcze

tchórze, lisy i podobne,  
kupuje stale po cenach  
najwyższych  
**Z. BALCEROWICZ**  
Toruń, Żeglarska 21.  
8660

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Klientelę, iż mój  
**Zakład Szklarski i Skład Obrazów**  
przeniosłem z ul. Franciszkańskiej 8.  
**na ul. Franciszkańską 16**  
Dziękuję za dotychczasowe poparcie i zaufanie, polecam nadal moje  
przedsiębiorstwo c. względem Szan. Obywatelstwa m. Torunia i okolicy.  
Z poważaniem  
**Jan Baranowski - mistrz szklarski**  
ul. Franciszkańska 16 - Telefon 17-12

#### Siomę prasowaną na ściółkę

luźną lub w snopkach,  
sieczone i siano  
otręby żytnie-pszenne  
Na święta specjalnie  
polecam 8405  
**maki pszenne luksusowe**  
dostawa w dom  
**E. HUTEK**  
Chelm, Szosa 15, tel. 1659.  
Sprzedaż detaliczna  
Czerwona Droga  
róż Chelm, Szosa

#### Licantarze

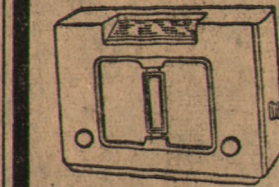
krzyże, kropidła, zabawki,  
trykotaż, wełny, kredy-  
ty na asygnaty. **Czesław**  
**Deutsch**, Toruń św. Ka-  
taryzyna 12 — Kościusz-  
ki 9. (8856C)

#### Brzytwy

instrumenty chirurgiczne  
szlifuje fachowo tylko  
**M. Grodzki**  
Toruń, ulica Chelmska 5.  
(7904C)

#### Młody

rehabilitacja tanio do sprze-  
dania. Gdynia, Gdańska 7,  
fotograf.



Za zł 20.80  
miesięcznie

7 obwodowa  
superheterodyna  
wysokiej klasy

## Bernard Wojewski

Wejherowo, ul. Sobieskiego 2,  
telefon 237.

File:  
Gdynia, ul. Starowiejska nr. 26, telef. 3357.  
Puck, ul. Pokoju nr. 12. 8517  
**Agentura Centralnej Stacji Obsłu-  
gi Radia „Stobra“ Sp. z o. o.**

Ogłaszanie się  
w naszym  
dzienniku  
opłaca się  
stokrotnie!

## MEBLE

solidne  
po cenach przystępnych  
tylko w firmie 2620  
**GORECKI, Toruń**  
Żeglarska 27, telef. 1251

### ROZNE

#### „Rococo“

specjalny salon fry-  
zjerski dla Pań i dzieci,  
nad Arkadami, Różana  
1, I p., tel. 2834. Przy-  
muje zamówienia wg kole-  
ności zgłoszeń telefonicznie.

#### Fotografie

dowodowe, grupowe i arty-  
styczne oraz portrety wy-  
konuje „**Rubens**“ Toruń,  
Szewska 12, tel. 28.00, Fir-  
ma chrześcijańska. 8621

#### Ogrodnicy

kupują siła i szpagaty naj-  
taniej w firmie  
**Z. BALCEROWICZ**, Toruń  
Żeglarska 21. 8660C

#### Sz. Radio-słuchaczy!

O ile nie zadowolony je-  
steś ze swego radiodobro-  
róbki, to spiesz do specja-  
listy radiotechnika w Toru-  
niu, na ul. Wita Stwosza  
Nr. 9 (nowa ulica obok ul.  
Słowackiego, między ul.  
Matejki a Monuszki) mie-  
szkanie 5, (niski parter).  
8611

Km. Nr. 1541/37. 8954

#### PRZETARG.

31 grudnia godzina 10.30 sprzedaje przy ulicy  
Starom. Rynek 35 przymusowym przetargiem za  
gotówkę: 560 sztuk nowych.  
(-) **Brunon Duplicki**,  
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 grudnia br. o godz. 9 sprzedawca bę-  
de w Czarnymblocie pow. Toruń u Ernesta Nassa: mo-  
tor benzynowy oszacowany na 1.200 zł. (8950)  
(-) **Kozak, komornik sądowy.**

Sygnatura: Km. 162/36. (8954)

#### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie **Józef**  
**Mazus**, mający kancelarię w Koronowie ul. Wilso-  
na nr. 12, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje  
do publicznej wiadomości, że dnia 5 lutego 1938 r.  
o godz. 11-ej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w  
Koronowie pokój nr. 14, odbędzie się sprzedaż w  
drożkę publicznego II-go przetargu należącej do  
dłużnika Augustyna van Blericq zam. w Slesinie  
pow. Bydgoszcz nieruchomości: Koronowo tom I  
karta 34 o powierzchni 04,50 a, składającej się z  
domu handlowo-mieszkalnego, małej oficyny i bu-  
dynku gospodarczego, położonej w Koronowie pow.  
Bydgoszcz przy Rynku (róg ul. Św. Andrzeja).  
Nieruchomość ma założoną księgę hipoteczną  
którą przechowuje się w Sądzie Grodzkim w Kor-  
onowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.  
26.678,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 17.785,33.  
Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-  
żyć rekojmię w wysokości zł. 2.667,80.

Rekojmię należy złożyć w gotówce albo w ta-  
kich papierach wartościowych bądź książeczkach  
wkładkowych instytucji, w których wolno umie-  
ścić fundusze małoletnich. Papiery wartościowe  
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części  
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warun-  
ki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym ob-  
wieszczeniem nie będą podane do wiadomości wa-  
runki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-  
cytacji i przesądzenia własności na rzecz nabyw-  
cy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpocze-  
ciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-  
wództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej czę-  
ści od egzekucji, że uzyskały postanowienie wła-  
ściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licyta-  
cją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie  
od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania eg-  
zekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim  
w Koronowie, ul. Wilsona Nr. 36, sala Nr. 7.

Jednocześnie wyzwa się organa władzy i insty-  
tucje publiczne, aby najpóźniej w terminie licyta-  
cji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin  
publicznych, należnych po dzień licytacji, pod ry-  
gorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierw-  
zeństwa zaspokożenia.

Koronowo, dnia 22 grudnia 1937 r. (Zlec. 65)

(-) **J. Mazus**,

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

## Reklama dźwignią handlu!



— Twój mąż opowiada wszystkim, że rozwiódł  
się z tobą, bo nie odpowiadacie sobie.  
— To idiota, przecież doskonale odpowiadamy  
sobie.

**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetryowy na stronie 1-kolumnowej . . . . . 0,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,40 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-  
kiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.  
drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 50 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent  
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-  
tyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą  
być regulowane w gdańskich złaskach na podstawie poto-  
wań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2,40 zł  
Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,50 gd; przez gońca . . . . . 2,00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd  
Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-  
szkody w składzie, strajki) Administracja nie odpowiada za  
niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WYTYK**, Toruń, ul. Bydgoska 54.

**UWAGI:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Naj-  
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia  
drobne przyjmujemy jedynie do 30 słów powyżej — uszyty  
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych  
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-  
strzeżenie zostanie zapłacone przewidziana w cenniku 30 proc.  
nadwyżka. Umwki, które zasadniczo nie zmieniają treści  
ogłoszenia, do upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani  
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia  
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile  
zostaną wniesione do dnia 8-miu od daty ukazania się ogłosze-  
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śruga-  
niu należności rządu. Za terminowy druk i przepisane  
miejsce ogłoszeń Administracja nie odpowiada.  
Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimmsmann**, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Józef Kretowicz**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa  
35 I. piętro, redaktor odpowiada na Gdynię: **Czesław Kościelski**, Gdynia, ul. Miu. Świątkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: **Franciszek Myśliński**, Grudziąd  
rtać 23 stycznia 10, I. — redaktor odpow. na Łódź: **Alonzy Karlo**, Łódź, Kościuski nr. 1.  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.